Rok XI. Nr. 210 Sosnowiec, niedziela 2 sierpnia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Ad[m]inistracji i Drukarni: Sosnowiec, [...]alna 1a [...]akcji [...]eji [...]80 [...]4.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN. Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Przygotowawcze działania wojenne w Hiszpanji

MADRYT, 1. 8. — Na różnych frontach odbywają się przygotowawcze działania wojenne. W Nawarze powstańcy podjęli ofenzywę i posuwają się od Pompeluny na północ w kierunku Irun i San Sebastian. Natarcie wojsk rządowych w kierunku San Sebastian zostało powstrzymane. Obie strony organizują łączność i komunikację na swoich tyłach. Główne walki w Katalonji ogniskują się obecnie jedynie dookoła Saragossy. Wojska rządowe nie zdołały utrzymać miejscowości Bujaralos na pograniczu Katalonji i Arragonu i cofnęły się o 60 kilometrów od Saragossy. Kolumna powstańcza w pobliżu Guadalajara nie zdołała powstrzymać pozycji i cofa się w nieznanym dotychczas kierunku. Rozstrzygnięcia sytuacji oczekują od głównej kolumny gen. Mola, znajdującej się obecnie w pobliżu miejscowości Cuiraga.

Z Hendaye donoszą, że wojska rządowe podjęły kontrofenzywę na Oyarzun. Milicja ludowa na samochodach oraz powstańcy usiłują zawładnąć miejscowościami Passayes, San Sebastian i Bilbao, celem uzyskania dostępu do morza.

PO KATASTROFIE SAMOLOTÓW WŁOSKICH.

PARYŻ, 1. 8. PAT. Prasa marokkańska potwierdza szereg szczegółów o samolotach włoskich, które wylądowały w pobliżu Oranu. Hiszpańska straż pograniczna na widok katastrofy miała usiłować przekroczyć granicę Marokka francuskiego, lecz została odparta, a dowódca lotniczy ekspedycji włoskiej kpt. Giliberti miał oświadczyć, że był przekonany, iż ląduje na terytorjum hiszpańskiem. Kapitan dodał, że ekspedycja lotnicza, finansowana jest przez prywatne firmy włoskie, dostarczające różnych towarów do Marokka hiszpańskiego.

Tajemnicze narady przedstawicieli Włoch, Niemiec i Austrji

PARYŻ, 2. 8. PAT. Specjalny wysłannik „Matin" donosi, że w dniu wczorajszym odbyło się tajemnicze spotkanie przedstawicieli Włoch, Niemiec i Austrji. Surowe zarządzenia policyjne zdają się potwierdzić tę pogłoskę. Kanclerz Schuschnigg przebywał już od paru dni na terytorjum włoskiem. Emisarjusze niemieccy przybyli również. Uprzednio ustalone zostało między Wiedniem a Rzymem, że Mussolini będzie rewizytować w Grado kanclerza Schuschnigga, pragnąc jednak zachować dyskrecję, szefowie obu rządów zmienili miejsce spotkania. Wczoraj rano kanclerz Schuschnigg wyjechał z Grado do Trjestu, gdzie wsiadł do pociągu pośpiesznego udającego się do Wiednia. W kilka minut później przeszedł on do ekspresu Walencja — Bolonja. Wzdłuż całej drogi milicja faszystowska pilnowała dojścia do pociągu. Następnie ślad kanclerza Schuschnigga zaginął. Co się tyczy udziału Niemiec w rozmowach można stwierdzić, gdyż samochody niemieckie przejechały w nocy granicę, kierując się również ku śrdkowi kraju.

Uroczyste otwarcie igrzysk olimpijskich

BERLIN, 1. 8. Na ulicach Berlina w godzinach rannych kiedy pojawiła się sztafeta, niosąca ogień olimpijski, wśród zebranych setek tysięcy ludzi powstał niedający się opisać entuzjazm.

Przed godziną dwunastą ostatni zawodnik dobiegł do placu Lustgarten, gdzie na specjalnie zbudowanym ołtarzu zapłonął znicz olimpijski.

O godzinie 16-tej przy szczelnie wypełnionej widowni nastąpiło na stadjonie olimpijskim otwarcie olimpjady.

Pierwsi kroczyli grecy, przyjmowani niezwykłemi oklaskami. Następnie w porządku alfabetycznym defilowały poszczególne narody.

Na końcu kroczyli w imponującej liczbie gospodarcze. Wkraczające kolejno drużyny przez „Bramę Maratońską" ustawiały się na boisku,poczem nastąpiło przemówienie przewodniczącego międzynarodowego komitetu olimpijskiego, hr. Latour w języku francuskim. Następnie przemawiał przewodniczący komitetu organizacyjnego XI Olimpjady dr. Lewald. Po przemówieniach nastąpiło właściwe otwarcie olimpjady, wciągnięcie sztandaru olimpijskiego na maszt, przywiezionego przez amerykanów z Los Angeles i złożenie przysięgi olimpijskiej przez zawodnika niemieckiego Ismayera poczem na stadjon wbiegła sztafeta ze zniczem olimpijskim, zapalając ogień, który będzie płonął do ostatniego dnia igrzysk.

Staruszek Louis, zwycięzca pierwszego maratonu w roku 1896 wręczył kanclerzowi Hitlerowi symboliczną gałązkę oliwną. Po tych uroczystościach nastąpił odmarsz zawodników ze stadjonu olimpijskiego.

W czasie uroczystości otwarcia oddano salwy armatnie, a po złożeniu przysiągi olimpijskiej, rozległ się głos dzwonu olimpijskiego.

Wyjazd p. Parylewicza do Warszawy

Po wizycie prokuratora i sędziego śledczego w jego mieszkaniu

KRAKÓW, 1. 8. — Wczoraj wyjechał do Warszawy b. prezes krakowskiego sądu apelacyjnego Parylewicz, którego żona — jak wiadomo — została aresztowana za korupcję.

Wyjazd b. prezesa Parylewicza zbiegł się z przewiezieniem jego żony z więzienia tarnowskiego, gdzie dotąd przebywała, do więzienia św. Michała w Krakowie.

Ubiegłej nocy p. Parylewiczowi złożyli wizytę w jego mieszkaniu prowadzący śledztwo w sprawie afery Parylewiczowej sędzia Korusiewicz i prokurator Garbaczyński.

Zarówno charakter jak i wyniki trwającego kilka godzin pobytu przedstawicieli prokuratury i sądownictwa w mieszkaniu p. Parylewicza nie są bliżej znane.

Faktem jest natomiast, że p. Parylewicz opuścił już definitywnie zajmowane w Krakowie mieszkanie i przeniósł się wraz z meblami do Warszawy, gdzie zamieszkał u swego zięcia.

Dwa tygodnie krwawej wojny domowej w Hiszpanji

Już blisko dwa tygodnie w Hiszpanji toczy się krwawa wojna domowa. Z depesz wysyłanych w świat przez stacje radjowe w Sewilli i Madrycie, nie można zbudować należytego obrazu sytuacji, a to dlatego, że komunikaty nadawane przez rząd powstańczy w Burgos i przez rząd w Madrycie, są ze sobą djametralnie sprzeczne.

Wiadomości nadchodzące z Hiszpanji drogą okrężną, są również niezbyt pewne i zabarwione sympatjami dla tej, czy też dla innej z wojujących stron.

Doniedawno jeszcze można było mówić o rychłym końcu walk, a to ze względu na to, że zarówno wojska rządowe, jak i powstańcze, dysponowały małemi stosunkowo zapasami amunicji i sprzętu wojennego. Dziś jednak, kiedy po znanem oświadczeniu Edena, **PAŃSTWA EUROPEJSKIE APROBOWAŁY WŁAŚCIWIE PRYWATNĄ DOSTAWĘ BRONI I AMUNICJI** ten argument odpada, wobec czego wojna będzie się przeciągała aż do ostatecznego zwycięstwa tej czy innej strony. Należy nadmienić, że to zwycięstwo poza tężyzną i wytrzymałością wojsk, zależy również od środków finansowych, za które strony wojujące mogą zdobywać materjał wojenny.

W chwili obecnej Hiszpanji sytuacja dla powstańców na zachodzie jest pomyślna dla obu grup, a więc zarówno północnej, jak i południowej.

Na wschodzie grupa północna odpiera bardzo silne ataki rządowe na Saragossę.

Narazie nie należy się liczyć z rychłem zajęciem Madrytu, gdyż akcja ofensywna gen. Mola jest sparaliżowana przez konieczność walk z grupami rządowemi na zapleczu. Walki te obecnie dążą do zlikwidowania grupy rządowej w Oviedo na północnem wybrzeżu Hiszpanji.

Nominalnie **GŁÓWNE DOWÓDZTWO POWSTANIA SPOCZYWA W RĘKU GEN. FRANCO,** który do tej pory znajduje się niemal stale w Teetuanie.

Powstańcy panują nad hiszpańskiem Marokko i nad wyspami Kanaryjskiemi, tudzież częściowo nad Balearami, co daje w sumie obszar około 180.000 km. kw., a więc mniejwięcej 1/3 całkowitego obszaru Hiszpanji, wynoszącego 511.000 km. kw. z 24 miljonami ludności.

Wedle informacyj kół madryckich, **RZĄD SKUPIŁ TYLKO KOŁO MADRYTU OKOŁO 150.000 WOJSKA,** złożonego z oddziałów częściowo regularnej armji, a częściowo z milicji czerwonej, policji i straży granicznej. Z tej ilości pewna część została użyta w walce o Cordobę na południu, część dalsza, o wiele silniejsza, na północy w kierunku na Sierra Guadarama, oraz w kierunkach na Salamanca, Valadolid i Burgos. W kierunku na Saragossę użyto oddziałów dotychczas broniących Barcelony.

Od 23 lipca w odległości mniej więcej 50 km. od Madrytu, toczą się walki z grupami wypadowemi gen. Mola, przyczem przebiegają one ze zmiennem szczęściem. Ostatnio po przejściowych sukcesach wojsk rządowych, po życie powstańcze umocniły się.

Flota hiszpańska zgotowała rządowi najwyższe rozczarowanie

Jest ona zupełnie sparaliżowana, a to spowodu braku materjałów pędnych i smarów. Wskutek tego powstańcy mogą przerzucać posiłki z Marokka do Hiszpanji zupełnie bez przeszkody.

Jeśli chodzi o siły ogólne stron wojujących, to trudno je ściśle określić. Biorąc pod uwagę, że armja hiszpańska na stopie pokojowej liczyła 180.000 ludzi, przyjąć należy, że po stronie powstańców znajduje się około 50 procent wojska tj. 90.000 żołnierzy.

Rząd wzmocnił swe szeregi oddziałami milicji czerwonej i ochotnikami. Licząc na dopływ ochotników po obu stronach, można przyjąć z dużem prawdopodobieństwem, że

WALCZĄCE ARMJE LICZĄ PO 100.000 LUDZI.

W tej chwili sprawa zależy od dostaw materjałów wojennych. Rząd jest wspierany przez dostawy z Francji, a ostatnio z Rosji.

Powstańcy liczą na dostawy z Niemiec i Włoch, a także Angiji.

Sytuacja rządu jest o tyle lepsza, że posiada w swem ręku bank Hiszpanji i zapasy złota, czego powstańcy nie mają.

Kompanje bezpieczeństwa w Kielcach i Częstochowie

WARSZAWA, 1.8. Główna komenda policji otrzymała sprawozdania o pracach organizacyjnych powołanych ostatnio do życia t. zw. rezerw bezpieczeństwa na terenie Warszawy, Łodzi, Częstochowy i Kielc. Po przeszkoleniu personelu, kompanje A, B, C i D rozpoczęły już normalne prace. Ostatnia zorganizowała się w b. tygodniu kompanja D w Częstochowie.

Samobójstwo na szczycie Kasprowego Wierchu

ZAKOPANE, 1.8. W piątek 31 z m. o godz. 6 rano robotnicy na Kasprowym zauważyli na szczycie nieruchomą sylwetkę mężczyzny. Po podejściu bliżej stwierdzono, iż są to zwłoki, wiszące na pasku słupa przewodów telefonicznych. Mimo zastosowania odpowiednich środków ratunkowych nie udało się denata przywrócić do życia.

Okazał się nim 30-letni Moryc Schweicer, kupiec z Katowic. Przy zwłokach znaleziono różne zapiski, oraz paszport i 45 groszy.

Przyczyna samobójstwa narazie nie została ustalona.

Wykrycie sensacyjnej afery dewizowej

KATOWICE, 1.8. Na Śląsku wykryto sensacyjną aferę fałszowania zezwoleń na przewóz dewiz. Ze względu na śledztwo szczegóły tej afery trzymane są w wielkiej tajemnicy, bowiem spodziewane są liczne aresztowania.

Na zarządzenie sędziego śledczego sądu okręgowego w Katowicach osadzono w areszcie śledczym obywatela angielskiego Anthony Charles Daniela, ostatnio zamieszkałego w Katowicach, przy ul. Wodnej. Aresztowany urodził się w Kanadzie, a ostatnio w Katowicach udzielał lekcyj języka angielskiego. Pozatem aresztowano kilka osób na terenie Warszawy, dokąd sięgają nici tej afery.

Brat strzela do śpiącego brata

Kainowa zbrodnia we Lwowie

LWÓW, 1.8. Mieszkańcy trzeciej dzielnicy we Lwowie zostali zaalarmowani zbrodnią niezwykłego bratobójstwa, która rozegrała się w nocy w domu przy ul. Szpitalnej 15.

W domu tym zajmuje mieszkanie, złożone z pokoju i kuchni fryzjer, Izrael Zimmerman.

Między synami Zimmermana, 29-letnim Maurycym a 26 letnim Zygmuntem dochodziło do częstych kłótni, ponieważ starszy Maurycy był utracjuszem i mnóstwo pieniędzy przegrywał w karty. Często korzystał też z zasiłków brata pracującego w zakładzie fryzjerskim.

Wreszcie nastąpił tragiczny epilog tych niezdrowych stosunków, panujących w rodzinie Zimmermana.

O godz. 4-ej nad ranem śpiących rodziców, oraz pobliskich sąsiadów, zaalarmowały nagle dwa strzały.

Oto Zygmunt strzelił dwukrotnie do śpiącego brata, Maurycego.

Na odgłos strzałów wpadł do pokoju ojciec, który po stoczonej walce odebrał zbrodniarzowi z rąk rewolwer.

Przybyły lekarz skontatował śmierć Maurycego.

Funkcjonarjusze P. P. przytrzymali zabójcę i sprowadzono go do komisarjatu. jednakowoż nie można go było przesłuchać, gdyż doznał on tak silnego wstrząsu nerwowego, że musiano wezwać lekarza.

O zabójstwie zostały powiadomione właściwe władze, a niebawem przybyli na miejsce zbrodni kierownik brygady kryminalnej wydziału śledczego i wiceprokurator.

Zwłoki denata odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Benzyna tańsza

WARSZAWA, 1. 8. Wczorajszy Dziennik Ustaw przynosi szereg rozporządzeń dotyczących obniżenia opodatkowania benzyny. Dotychczas podatek spożywczy od 100 kg. benzyny wynosił 15.4 zł. Dodatek do tego podatku na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego — 12 zł. od 100 kg. benzyny. Razem 27.4 zł.

W przeliczeniu na litry od 100 litrów benzyny obydwa te podatki wynosiły 20 zł., czyli 20 gr. od litra.

Z dniem wczorajszym obciążenie po wyższe obniżone zostało do 15 gr. od 1 litra benzyny.

Skarb Państwa rezygnuje więc z 5 gr. podatku od litra benzyny. Drugie 5 gr. ustępuje przemysł naftowy, co w sumie daje obniżenie ceny 1 litra benzyny w detalu o 10 gr.

Sensacyjny proces

o bezprawne wykorzystanie urody dziecka

Liga Popierania Turystyki, w związku z wprowadzonym przez koleje państw. bezpłatnym przewozem dzieci, wydała estetyczny plakat, który przedstawia główkę dziewczynki, zapatrzonej w kolejkę linową, kolej i autobus. Jak się okazało, plakat ten ma swoją historję i to dość ciekawą. Firma „Monofoto" w celach reklamowych opublikowała szereg swych zdjęć w jednem z pism warszawskich. Między innemi było tam również zdjęcie owej ładnej dziewczynki z plakatu.

Gdy w Lidze Popierania Turystyki na specjalnem posiedzeniu rozpatrywano projekty na reklamowanie bezpłatnego przejazdu dzieci i wyłoniła się kwestja afisza — postanowiono zrobić fotomontaż ze zdjęć autobusu, kolei, kolejki linowej i... twarzy dziewczynki. Kiedy plakat ukazał się na dworcach kolejowych, biurach podróży i w wielu innych miejscach — **dziewczynkę z afisza poznali... jej rodzice.**

Uważając, że wykorzystanie urody ich dziecka do celów reklamowych nie może być bezpłatne zwrócili się do adwokata, aby ten zażądał od Ligi odszkodowania za bezprawne wykorzystanie fotografji.

Rodzice zażądali 5.000 złotych.

Pertraktacje w tej sprawie już się rozpoczęły. Jeśli nie dojdą do skutku — będziemy świadkami ciekawego procesu o... bezprawne wykorzystanie urody.

Samochód tańszy od motocykla

ŁÓDŹ, 1.8. Dowiadujemy się, że po podniesieniu upadłości „Widzewska Manufaktura" uruchomi ma szereg nowych działów produkcji dostosowanej do obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce. Przedewszystkiem zastąpiony ma być w znacznym stopniu surowiec zagraniczny krajowym. Większość maszyn przędzalniczych została już dostosowana do przeróbki skotonizowanego włókna.

Również „Widzewska Manufaktura" rozpoczyna już w czasie najbliższym produkcję części samochodowych i uruchamia montownię taniego samochodu ludowego, który ma być tańszy od motocykla. Wszelkie przygotowania w tym kierunku są już ukończone.

W Anglji o Gdańsku i o kolonjach

Przemówienie min. Edena w izbie gmin nie spotkało się z pełnem zadowoleniem opinji angielskiej. Krytykuje je ostro opozycja lewicowa, która zarzuca brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych zbyt szybkie pogodzenie się z losem Abisynji. Lecz również wśród konserwatystów — szereg wybitnych polityków zajęło odmienne stanowisko od p. Edena. I tak np. sir Austen Chamberlain, który jest autorytetem w sprawach międzynarodowych, nie szczędził w dyskusji dość ostrych słów pod adresem Niemiec, których polityka została właściwie w expose ministra Edena pominięta.

Niemniej oświadczenie p. Edena zawierało szereg momentów pozytywnych i wysoce interesujących. Oświetliło ono w każdym razie tendencje i taktykę obecną rządu brytyjskiego, który ma nadzieję, że w drodze giętkich rokowań i jednoczesnych zbrojeń uda mu się stopniowo zlikwidować obecne napięcie w sytuacji europejskiej, choć p. Eden nie ukrywał wielkich trudności, które jeszcze stoją zwłaszcza przed zapowiedzianą konferencją pięciu mocarstw locarneńskich.

Ale p. Eden nie ograniczył się do omówienia sytuacji w rejonie nadreńskim. Wygłosił zasadę, która niewątpliwie zasługuje na uwagę. Powiedział mianowicie: „Fakt, że przyjęliśmy pewne zobowiązania w pewnych częściach Europy nie oznacza, że jesteśmy dziś obojętni wobec tego, co dzieje się gdzieindziej.

Istotnie interesy Wielkiej Brytanji są tak wszechstronne, że trudno sobie wyobrazić, by mogłaby ona w praktyce nietylko zupełnie izolować się od Europy, ale nawet ograniczyć swe zainteresowania do spraw nadreńskich.

Ustęp, jaki min. Eden poświęcił sprawom gdańskim, świadczy, że równie wobec zagadnień bałtyckich Wielka Brytanja nie jest obojętną. Zresztą podkreślony przez p. Edena fakt, że od szeregu lat każdorazowy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji jest sprawozdawcą spraw gdańskich w Lidze Narodów, ma swoją wymowę.

Merytorycznie omawiając ostatnie wypadki w wolnem mieście, min. Eden stwierdził, że sprawa zajścia w związku z pobytem w Gdańsku krążownika „Leipzig" załatwia rząd polski, natomiast zadanie pojęcia inicjatywy w sprawie ostatnich dekretów senatu gdańskiego, godzących w opozycję Gdańska, należy do wysokiego komisarza Ligi Narodów w wolnem mieście. Jest to stanowisko najzupełniej zgodne z poglądami, wyrażonemi przez stronę polską. Poświęcając, jako sprawozdawca spraw gdańskich w Genewie, czujną uwagę tem zagadnieniom, min. Eden, jak widać traktuje je z całym spokojem i nie stara się je wyolbrzymiać.

Wysoce interesujące były również wywody p. Edena na temat spraw kolonjalnych. Wywody te nie odznaczały się coprawda zbytnią wyrazistością i nie były wyczerpujące. Mało też kogo w Anglji zadowoliły. Niemniej widać, że zagadnienie lepszego rozdziału surowców i korzyści, płynących z kolonji, istnieje dla rządu Wielkiej Brytanji.

Zagadnienie to postawione zostało we wrześniu ubiegłego roku w Genewie przez poprzednika p. Edena min. Hoarea. Wysunięto je w związku z postulatami kolonjalnemi przeludnionych Włoch. Dziś zostało ono podtrzymane.

Sprawa ta ma wielką wagę dla wszystkich państw, cierpiących na nadmiar ludności. Wśród państw tych czołowe miejsce zajmuje Polska, która z przyrostem 400.000 ludzi rocznie ustępuje jedynie dynamice ludnościowej Japonji.

Od przyznania Polsce odpowiednich terenów emigracyjnych zależy w dużej mierze rozwiązanie nietylko sprawy przeludnienia wsi, ale również zagadnienia żydowskiego, które przybiera stale na ostrości, jak to przyznał b. poseł Gruenbaum.

Przemawiając zimą tego roku w Sejmie, min. Beck wskazał na zainteresowanie, jakie Polska okazuje sprawom kolonjalnym i emigracyjnym. Min. Eden przewiduje zwołanie w tej sprawie konferencji światowej. Nie przesądzając, czy i w jaki sposób będzie załatwiona sprawa innej repartycji mandatów kolonjalnych, min. Eden przewiduje w tej kwestji wielkie trudności choć nie uważa jej, jak się zdaje, za nieaktualną — lepszy rozdział surowców, kapitałów, a również terenów kolonizacyjnych, ma pierwszorzędne znaczenie dla pokoju świata, jak wykazała ostatnia wojna w Afryce. Dlatego spodziewać się należy, że sprawy te wysuną się niebawem na czoło wielkich zagadnień światowych.

A. E.

Tylko do 22 roku życia

odroczenia wojskowe dla studentów

WARSZAWA, 1.8. We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra WR i OP., ustalające prekluzyjną granicę wieku dla uczącej się młodzieży co do odroczenia służby wojskowej. Dla studentów odroczenie to będzie udzielane do 22 roku życia, dla słuchaczów szkół teologicznych do 25 roku życia.

—oOo—

Tętno chwili

POSTĘPY INTERWENCJONIZMU.

Interwencjonalizm występuje w ostatnich latach w całym świecie — z większem lub mniejszem natężen. Interesuje nas pytanie, dlaczego właśnie w ciągu paru ostatnich lat interwencjonalizm tak zgodnie wystąpił w różnych krajach świata.

Odrazu, oczywiście, nasuwa się odpowiedź — kryzys. Nienotowane dotychczas w dziejach świata, niebywale głębokie, przesilenie gospodarcze — wywołało interwencjonalizm jako reakcję czynnika publicznego, czynnik prywatny bowiem uważany był za zbyt słaby i nienadający się do walki z przeróżnemi objawami kryzysu.

Naszem zdaniem, przyszła „prosperity" — oby jaknajbliższa — nie będzie nawrotem do liberalizmu, nie będzie zmierzchem interwencjonizmu. Nie będzie — przedewszystkiem z dwuch względów.

Pierwszy wzgląd — to dalsze trwanie, dalsza aktualność momentów pozagospodarczych, skłaniających Państwo do interwencjonizmu, do ścisłego kontrolowania i opanowania wszystkich komórek życia społecznego. Walka państw o byt — słusznie, czy niesłusznie — potęguje się coraz bardziej; jest coraz bardziej „ciasno" na ziemi. A szerokie warstwy ludności — z tych czy innych przyczyn—coraz bardziej dochodzą do głosu, coraz bardziej stają się podmiotem, nie przedmiotem, coraz natarczywiej domagają się zmian w podziale dochodu społecznego. Przebudowy tej najmniejszym kosztem może dokonać tylko Państwo. Coraz bardziej staje się tem samem potrzebna wszechobejmująca sprężystą organizacja, tem dokładniejsza ,im więcej miljonów świadomych jednostek ma objąć.

(Gazeta Polska).

DYSPROPORCJE.

Na doniosłe i interesujące pytanie, ile otrzymuje rolnictwo z sum zapłaconych za artykuły rolne przez konsumentów, da ją odpowiedź charakterystyczne cyfry.

Oto z 326 mil. zł., zapłaconych przez konsumentów za żyto, rolnictwo otrzymało 169 miljonów, zaś aparat pośrednictwa i przemiału 157 miljonów.

Za pszenicę konsumenci zapłacili 235 miljonów zł. Rolnicy otrzymali z tej sumy 116 miljonów, zaś koszty pośrednictwa i przemiału wyniosły 119 miljonów.

Za bydło rogate konsumenci zapłacili 291 miljonów zł. Rolnicy dostali 134 miljonów, pośrednicy zaś — 157 miljonów.

Za trzodę chlewną konsumenci zapłacili 568 miljonów zł., z czego rolnicy dostali 287 miljonów, a pośrednicy — 281 miljonów.

A teraz prosty rachunek ukazuje, że za cztery wymienione artykuły rolne łącznie — rolnicy uzyskali o 8 miljonów złotych mniej od pośredników!

Innemi słowy: rolnik, który jest wytwórcą otrzymuje mniej niż pośrednik, który ma odgrywać rolę pomocniczą tylko łącznika między producentem i spożywcą.

Paradoks?? Nietylko. Kosztowny aparat pośrednictwa to poważna dolegliwość gospodarcza.

Expres Poranny).

SEN. ROG O MOZLIWOSCI KONSOLIDACJI WEWNĘTRZNEJ

Sprawą Witosą, reformy rolnej i ordynacji wyborczej

Ogłoszona przez PAT w środę 29 bm. wiadomość, że pan premjer Sławoj-Składkowski przyjął sen. Roga, wywołała znaczne zainteresowanie w sferach politycznych. Jak wiadomo, sen. Róg był wicemarszałkiem sejmu, prezesem klubu parlamentarnego „Wyzwolena", a patem w czwartym sejmie pięciokrotnie jednomyślnie wybierano go na prezesa „Zjednoczenia klubu ludowego". W obecnym senacie w grudniu ub. r. sen. Róg zgłosił przy ustawie amnestyjnej znaną poprawkę, domagającą się objęcia amnestją emigrantów politycznych z Wincentym Witosem na czele.

Korespondent I. K. C., w związku z konferencją odbytą z prem. Składkowskim, zwrócił się do sen. Roga z zapytaniem, czy prawdziwemi są pogłoski, że ma on być powołany na stanowisko w rządzie?

Sen. Róg odpowiedział: „Plotki wyssane z palca".

— A czy może wolno zapytać,

O CZEM MÓWIŁ PAN Z PANEM PREMJEREM?

— Na to pytanie mógłby tylko pan premjer odpowiedzieć. Ja powiem tyle, że przyjęciu mnie przez pana premjera nie należy nadawać jakiegoś specjalnego znaczenia politycznego. Pan premjer przyjmuje codziennie dużo osób, m. in. senatorów i posłów.

— Panie senatorze, jakie jest pańskie zdanie w sprawie domagania się przez Stronnictwo Ludowe

amnestii dla p. Wincentego Witosa?

— Muszę powiedzieć, że w tej sprawie dzieją się rzeczy, których nie rozumiem. Z jednej strony odzywają się wołania o amnestję w imię zjednoczenia się społeczeństwa wobec poważnej sytuacji międzynarodowej itp. a jednocześnie rozszerza się **odezwy z podpisem pana Witosa, wzywające do rozruchów pełne gróźb zapowiadające zemstę i t. d. Nie sądzę, ażeby wydawanie i rozszerzenie tego rodzaju odezw odbywało się z wiedzą Witosa, czy kogokolwiek z odpowiedzialnych przywódców Stronnictwa Ludowego. Taka robota nie może dać dobrych wyników.**

— A jakie jest zdanie pana senatora o zjeździe w Nowosielcach:

— Był to zjazd, urządzony przy współdziałaniu władz administracyjnych, kolejowych, wojskowych i kościelnych. Gdybyśmy w roku 1930 przy organizowaniu kongresu „Centrolemu" w Krakowie mieli byli współdziałanie tych władz, Kraków widziałby był w swoich murach conajmniej pół miljona chłopów. Zjazd w Nowosielcach miał być uroczystością patrjotyczną, miał być uczczeniem pamięci wójta Pyrza. Część organizatorów jednak co innego zapowiadała, a co innego przygotowywała i znowu powiem, że taka dwutorowa robota nie mże dać dobrych wyników. Tem niemniej zjazdu w Nowosielcach nie należy lekceważyć. Był to niewątpliwie pokaz chłopskiej siły, z którą się trzeba leczyć.

O PLANACH REFORMY ROLNEJ,

— Panie senatorze, czy pan wie niosących jakoby zagadkę większej własności ziemskiej?

— Nic mi o takich planach nie wiadomo. Stronnictwo Ludowe ma w swoim pragramie wywłaszczenie obszarów dworskich bez odszkodowania, a nic mi niewiadomo o tem, żeby rząd obecny miał wykonywać ten punkt programu Stronnictwa Ludowego.

— Czy pan senator wierzy w

MOŻLIWOŚCI KONSOLIDACJI,

o czem się tak dużo mówi z różnych stron?

— Wierzę w tę możliwość i uznaję konieczność konsolidacji, tylko ta praca nie może być prowadzona jako gra polityczna.

— Jeszcze jedno pytanie. Gdyby w izbach ustawodawczych zjawił się projekt

ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ,

oczywiście projekt jej reformy, czyby pan senator za nim głosował?

— Głosowałbym.

* * *

Przy tej sposobności należy nadmienić, że pan premjer Sławoj-Składkowski po senatorze Rogu nie przyjął senatora Jana Malinowskiego z dawnego „Wyzwolenia", lecz p. Marjana Malinowskiego (Wojtek), dawniej członka PPS.

Budowa osiedla robotniczego w Zagnańsku

gdzie pracują bezrobotni z Zagłębia i Zawiercia

Zagnańsk, to jeden z terenów eksperymentalnych Funduszu Pracy.

Kamieniołomy te znane w Polsce z eksploatacji „półbruczka“, po którym stąpamy na ulicach miast, obciążają okręgi dotknięte bezrobociem, a skupiając przy stałej pracy rzesze bezrobotnych posiadają b. doniosłe znaczenie w walce z bezrobociem, prowadzonej przez Fundusz Pracy.

W roku ub. z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji, Zagnańsk przystąpił do budowy osiedla robotniczego.

Dotychczas warunki mieszkaniowe robotników rekrutujących się tu przeważnie z zamarłych fabryk Zawiercia i słabo dymiących kominów Zagłębia były fatalne.

Część z nich mieszkała w stodołach okolicznych wsi lub odległych o kilkanaście klm. Kielcach. Rozpoczęta w r. ub. budowa osiedla robotniczego w Zagnańsku jest równolegle z Janową Doliną jedną z pierwszych w Polsce prób racjonalnego rozmieszczenia ludności i odciążenia ośrodków dotkniętych klęską bezrobocia drogą planowej budowy miast przemysłowych, przy której powinny być rozwiązane zasadnicze zagadnienia organizacji życia zbiorowego.

Osiedla w Zagnańsku i Janowej Dolinie będą bezsprzecznie przedmiotem badań, urbanistycznych, technicznych i ekonomicznych.

Szczegółowy propram, przewiduje zakończenie budowy osiedli w ciągu piąciu lat, a więc w 1940 r., przyczem program w głównych zarysach obejmuje budowę domów cztero-rodzinnych dwuch i trzech izbowych, kawalerskich domów zbiorowych i budynków użyteczności publicznej.

Podstawowym elementem dla Zagnańska jest „czworak“ z ogrodem na niezależnej własnej działce o powierzchni ok. 1.000 mtr. kw.

Finansowanie akcji opiera się przy budowie domów rodzinnych na funduszach „Tow. Osiedli Robotniczych“, przy budowie domów zbiorowych — na dotacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przy wznoszeniu zaś budynków użyteczności publicznej, urządzaniu dróg, przeprowadzaniu światła, wodociągów i innych inwestycjach — na pomocy finansowej Ministerstwa Komunikacji.

W Zagnańsku dobiegła już budowa 38 domków cztero-rodzinnych, które stanowią zaczątek powstającego tu miasta robotniczego. Wszystkie one są już zamieszkałe. Kolonja tych domków położona jest na malowniczem, południowem zboczu góry pokrytej pięknym iglastym lasem. W stosunkowo krótkim czasie została ona zaopatrzona w światło elektryczne oraz tanią i wygodną komunikację autobusową P. [illegible] Kielcami.

W roku bież. nastąpiła reorganizacja kamieniołomów, polepszając z jednej strony warunki pracy i płacy robotników, z drugiej zaś obniżając koszty własne.

W chwili obecnej zarobek górnika wynosi od 4 i pół do 5 zł. dziennie, tłuczkarza 3 — 4 zł. i robotnika zwykłego ok. 3 zł. Zwiększony również został proc. stosunek produkcji kostki, która jest najwięcej opłacalną.

W Zagnańsku wre również życie kulturalne i oświatowe wśród robotników, którzy posiadają własny teatr, bibljotekę, sekcję muzyczną, rozrywkową, śpiewaczą, sportową itp., osiągając prawie na każdem polu znaczne sukcesy. W marszu eliminacyjnym okręgu kieleckiego, drużyna Zw. Strzeleckiego z Zagnańska zdobyła w ub. r. puhar, uzyskując I-sze miejsce.

W r. bież. drużyna ta staje do marszu „Szlakiem Kadrówki“.

Komunikat z giełdy pracy

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Poszukuje się inwalidy wojennego lub wojskowego obeznanego z pracą przy produkcji wyrobów dzianych na maszynach płaskich. Wynagrodzenie 50 — 80 groszy na godzinę — zależnie od kwalifikacji. Nr. kol. 113-36.

Dla inwalidów wojennych. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów na stacjach: Błaszki, Broszków, Chodecz, Chotylów, Garwolin, Kamińsk, Łódź, Kalisz, Pasieki, Piotrków, Rokiciny, Słotwiny, Sobolew, Stryków, Szepietowo, Terespol n/b. Żychlin, Łyczyn oraz fryzjerni na stacji Aleksandrów z terminem objęcia w dniu 1 września 1936 r. Oferty należy kierować do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Targowa nr. 74. Termin zgłoszenia ofert do dn. 18 sierpnia 1936 r. nr. kol. 114-36

Do zakładu tapicersko - stolarskiego potrzebny wykwalifikowany stolarz meblowy z długoletnią praktyką warunki do umowy nr. kol. 115-36.

Do majątku ziemskiego w pow. grudziądzkim potrzebny od zaraz rządca. Warunki kawaler w wieku około 30 lat. Wykształcenie średnie, praktyka. Warunki zaofiarowane. Mieszkanie i całkowite utrzymanie. Pierwsza pensja zł. 30 miesięcznie.

Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do tut. Ekspozytury ul. Zakręt nr. 7.

Zapotrzebowania kandydatów ogłoszone w dzienniku nr. 208 z dnia 26.7.1936 r. są nadal aktualne, za wyjątkiem zapotrzebowania na brukarzy wykwalifikowanych chłopca do kowala, szofera mechanika i instruktorów **wyrobu potników, które są już obsadzone.**

Strajk robotników w fabryce kabli i drutu w Będzinie

Strajk okupacyjny 430 robotników w fabryce kabli i drutu w Będzinie trwa w dalszym ciągu.

Jak donieśliśmy strajk wybuchł na tle zatargu o płace i niemożności dojścia do porozumienia w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Wczoraj w godzinach rannych komitet strajkowy wraz z sekretarzem ZZZ. p. Rylskim odbył konferencję z dyrekcją fabryki.

Robotnicy uzależnili przerwanie strajku od wyrażenia zgody ze strony dyrekcji na przeprowadzenie rokowań w sprawie zawarcia umowy zbiorowej

Konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

Wobec tego odbyło się zebranie całej załogi, na którem po złożeniu przez delegatów sprawozdania z odbytej konferencji robotnicy postanowili nadal strajkować. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny.

Dyrekcja fabryki do poniedziałku rano sprecyzuje swe stanowisko i w razie wyrażenia gotowości do rokowań inspektor pracy wyznaczyłby konferencję, celem zlikwidowania zatargu między związkiem ZZZ., reprezentowanym przez sekretarza Litwornię i trzech delegatów robotniczych, a dyrekcją kopalni w sprawie przydziału do pracy 100 robotników i przyjęcie spowrotem do pracy 125 robotników, którym skończyły się turnusowe urlopy.

Jako powód ograniczenia przyjęć robotników do pracy, dyrekcja kopalni podała zmniejszenie przydziału wydobycia węgla z 14 tys. tonn na 2 i pół tysiąca tonn.

Kopalnia „Helena“ zatrudniała 325 robotników, łącznie z urlopowanymi

Przedstawiciele robotników stanęli na stanowisku nie dopuszczenia do zamierzonej redukcji robotników.

W związku z tem w środę o g. 2 popoł. odbędzie się ogólne zebranie robotników

Robotnicy sezonowi w Będzinie strajkują

Robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy robotach miejskich w Będzinie strajkują w dalszym ciągu. Strajk ma przebieg spokojny.

Również trwa nadal strajk okupacyjny w cegielni Rabinowicza w Strzemieszycach.

Konferencja z kopalnią „Helena“

Wczoraj o godz. 4 popoł. odbyła się **konferencja** na kopalni „Helena“ po-

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 2 sierpnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Audycja dla wsi 8.45 Dziennik poranny. 8.55 Programy lokalne. 10.00 Uroczystość wręczenia sztandaru wojsku polskiemu przez Polonię Amerykańską. 11.00 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 14.30 Progr. lokalne. 16.00 Reportaż z życia. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Tr. z Olimpjady 11 w Berlinie. 18.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.35 Recital skrzypcowy. 20.25 Poezja legjonowa. 20.49 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Teatr Wyobraźni słuch pt. Gałązka oliwna. 21.45 Programy lokalne. 22.00 Tr. i wiadomości z 11 Olimpjady. 22.35. Płyty. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela, 2 sierpnia.

8.16 Uprawa ozimin. 8.30 Surmy śląskie. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Opera. Rycerskość Wieśniacza. 11.00 Płyty. 11.45 Co słychać na Śląsku. 14.30 Koncert ork. 15.00 Oświata robotnicza na Śląsku. 15.30 Płyty. 22.45 Płyty. 22.35 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 3 sierpnia.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33. Gimnastyka. 6.50. Koncert Małej Orkiestry. 7.20. Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Dziennik południowy. 12.25 Kwintet Wiesława Wilkosza. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 o pająku, który z głodu zjadł wiosną sieć. 16.00 Audycja muzyczna 16.45 Życie w gromadzie. 17.00 Koncert popularny. 17.50 Królewska ryba pstrąg. 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Gawęda żołnierska. 19.30 Kwartet smyczkowy. 20.00 Duety i piosenki 20.03 Legenda Kościuszki i legenda Piłsudskiego. 20.45 Dizennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert ork. 22.00 Tr. i wiad. z 11 Olimpjady w Berlinie. 2.30 Programy lokalne. 22.35 Recital śpiewaczy. 23.00 Programy lokalne.

—o-0-o—

ROLNICTWO W ZAGŁĘBIU.

Program najbliższej, środowej (godz. 20-ej) audycji z podstudja w Sosnowcu przewiduje na wstępie pogawędkę o Zagłębiu red. K. Ćwierka. Wobec tego, że obecnie jesteśmy w okresie żniw i w związku z tem większe jest zainteresowanie się sprawami rolnictwa, treścią pogawędki będą sprawy rolnictwa zagłębiowskiego. Przyzwyczailiśmy się do traktowania Zagłębia wyłącznie jako ośrodka przemysłowego, tymczasem i rolnictwo w naszych stronach bynajmniej nie jest kopciuszkiem. Niemało interesujących szczegółów w tej materji będzie można się dowiedzieć ze środowej pogawędki.

W części koncertowej wystąpi orkiestra górnicza pod dyr. p. Piotra Milewskiego. Orkiestra wykona uwerturę do opery „Oberon“ Webera, „Fantaisie Brillante“ Arbona (solo na kornecie wykona p. Józef Milewski) i czardasza z opery „Duch Wojewody“ Grossmana.

Tragiczne wypadki w podziemiach kopalni

Urwana ręka wskutek eksplozji — złamana noga

Onegdaj w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek.

W czasie nabijania ładunku do rozsadzania węgla nastąpiła niespodziewanie eksplozja.

35-letni górnik Piotr Trela, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Batorego 31 doznał wskutek wybuchu urwania lewej ręki powyżej łokcia.

Rannego przewieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

* * *

Na dole kopalni „Jowisz“ w Wojkowicach Komornych wydarzył się drugi tragiczny wypadek.

W czasie pracy na t. zw. „filarze“ oberwał się węgiel, przysypując górnika 40-letniego Antoniego Kozła.

Doznał on złamania nogi.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Czeladzi.

Kącik dla wszystkich pożyteczny

Wody mineralne leczą wiele chorób

Wielkie znaczenie w lecznictwie mają wody mineralne, zawierające naj różnorodniejsze sole. Działają one wszechstronnie na wszystkie funkcje organizmu, poprawiają skład krwi i limfy, regulują obieg soków, przyśpieszają przemianę materji, wpływają wiecznie na wszystkie wydzieliny i wydaliny.

Nie można zaprzeczyć, że obok samych wód, dobre powietrze, odpowied ni klimat, spokój, djeta, a przedewszystkiem wyzwolenie się na ten czas od trosk domowych i pracy zawodowej.

Sole zawarte w wodach mineralnych mają wielkie znaczenie; nie dzia łają one jednak przez to, że jest ich w danej wodzie dużo, raczej stanowi o tem jakość. Wody, pozornie obojętne, działają niekiedy o wiele lepiej, niż obfitujące w wielkie ilości różnych soli. Zawierają one nieraz jedynie nie dostrzegalne ilości radu, krzemu itp., nadzwyczajnie skutecznie działających pierwiastków.

Już od wieków wiedziano, że pewne źródła, użyte czy to do picia, czy do kąpieli, mają własności lecznicze. Rozwijająca się chemja, wykryła w tych ciałach różne ciała mineralne, działające leczniczo. Jednak stwierdzono, że nietylko te ciała wywierają tak zbawienny wpływ, ale są i inne tego przyczyny. Dopiero w ostatnich czasach wykryto, że działanie lecznicze za wdzięczają wody mineralne promieniowaniu ciał, jak np. radjum itp.

Drugą przyczyną skuteczności wód leczniczych jest fakt, że ciała chemiczne w nich zawarte są pod wpływem elektryczności rozłożone na jony. Jony te odznaczają się o wiele większą energją niż ciała, połączone w sole. — Emanacje radowe ulatniają się powoli z zaczerpniętej z źródeł wody. Dlatego o wiele skuteczniejszem jest picie wód u samego źródła, niż w domu, sprowadzonej w butelkach. Wyjątek oczywiście stanowią te wody, w których działają zwykle sole mineralne.

Wody mineralne dzielimy na trzy rodzaje: 1) Szczawy, obfitujące w kwas węglowy, nadający im smak orzeźwiający, nader skutecznie na przewód pokarmowy, a w kąpieli na skórę i pośrednio na wszystkie organy wewnętrzne. Pod wpływem kwasu węglowego w wodach tych rozpuszczone są różne składniki mineralne, jak węglany sodu, wapna, żelaza, magnezji; 2. Solanki, obfitujące w sól kuchenną i 3) Wody siarczane, obfitujące w siarkę.

Co robić w razie porażenia piorunem

W obecnej dobie letniej częstych burz przydać się może wiadomość jak pomóc porażonemu przez piorun. Tyle pokutuje u nas, zwłaszcza wśród ludu błędnych sposobów pomocy, że należy jaknajszerzej uświadomić wszystkich o ratownictwie, o pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach.

Porażenie piorunem powstaje wskutek wyładowania elektryczności z chmur. Piorun wywołuje stłuczenie, oparzenia, szczególniej w miejscach, gdzie były części metalowe ubrania: guziki, medaliki, łańcuszki, które topi; pozatem powoduje ogłuszenie, nieprzytomność, omdlenie i porażenie ogólne.

Nie wolno porażonego zakopywać w ziemię — ale skoro nie oddycha, robić sztuczne oddychanie: gdy leży w omdleniu, dawać środki trzeźwiące, spryskać twarz wodą, do wąchania dawać sole trzeźwiące, amoniak, eter. — Oparzenia opatrywać olejem lnianym z wodą wapienną.

Trzeba umieć tamować krew

Krwawienia z ran, przeważnie ciętych, mogą być małe przy ranach powierzchownych, średnie i bardzo obfite, — w tym ostatnim razie zagrażają życiu.

Zależnie od uszkodzonych naczyń, rozróżniamy krwawienie tętnicze, żylne i miąższowe.

Krwawienia tętnicze są najniebezpieczniejsze, gdyż krew bije wtedy fontanną i niezatamowanie w czasie grozi śmiercią. Krwawienie zatrzymujemy, naciskając tętnicę powyżej rany, t. j. na przebiegu tętnicy od serca ku obwodowi w kierunku, w którym krew płynie. Ucisku dokonywamy za pomocą palców, lub też podwiązując kończynę powyżej krwawienia. Potrzebna tu jest dokładna znajomość anatomji.

Pamiętać należy, że od szybkiej pomocy lekarskiej zależy życie chorego. Wezwać więc pomoc conajprędzej należy.

Krwawienie żylne mniej groźne — krew sączy się strumieniem, zazwyczaj wystarcza ucisk opatrunku. Po obmyciu rany i jej okolic jodobenzyną, należy nałożyć grubą warstwę gazy i waty i mocno zabandażować.

Tak samo postępuje się w t. zw. krwawieniach miąższowych z naczyń drobnych. Pomoc lekarska śpieszna jest konieczna. U niektórych osób nawet małe zadraśnięcia wywołują duże krwawienia; postępowanie z niemi jest takie, jak wyżej, należy jednak zaraz dawać choremu dużo żelatyny w postaci galarety i szukać pomocy lekarskiej.

Ważną jest rzeczą tamowanie krwotoków z nosa, płuc i żołądka, gdyż spotkać się z niemi można bardzo często.

Krwotoki z nosa mogą być nieraz bardzo obfite. Chorego należy posadzić i mocno odchylić głowę ku tyłowi. Jeśli to nie wystarcza, przykładać lód na kark i zatamponować gazą nozdrza, szybko wzywając pomocy lekarskiej.

Krwotoki płucne, zwykle u osób chorych na płuca i serce mogą być bardzo obfite. Chorego posadzić w łóżku wysoko, położyć pęcherz z lodem na piersi, dawać do połykania lód w kawałkach, lemoniady kwaśne do picia. Wezwać niezwłocznie lekarza.

Krwotoki żołądka zdarzają się w owrzodzeniach tego narządu, są zazwyczaj czarne, fusowate, choć musi być i krew płynąca czerwona. Chory wymiotuje krwią. Ułożyć go należy na wznak, dawać pigułki z lodu do połykania, nie dawać żadnych napojów i położyć lód na dołek przed przybyciem lekarza.

Bibljoteka najnudniejszych autorów

Zapalony bibljofil, Rio Casello, dyrektor pewnego towarzystwa filmowego w Rzymie postanowił stworzyć naj oryginalniejszą bibljotekę na świecie. W ciągu 25 lat zdołał on zebrać 8000 tomów... najnudniejszych powieści autorów całego świata.

Oryginalny zapał kolekcjonerski pana Coselli naraził go ostatnio na ostry konflikt z jednym z najsławniejszych włoskich autorów, którego nazwisko prasa włoska podająca ten wypadek dyskretnie przemilcza. Autor dowiedziawszy się, że w bibljotece Coselli znajduje się aż 11 tomów jego utworów, wyzwał kolekcjonera na pojedynek. Coselli wyszedł z przygody cało i postanowił podobno z większą jeszcze uwagą czytać dzieła owego autora, by móc do swej kolekcji wcielić jeszcze kilkanaście jego tomów.

Abisynja bez talarów Marji Teresy

Talar Marji Teresy wprowadzony przed mniejwięcej 300 laty do Abisynji został, na mocy wydanego w tych dniach rozporządzenia rządu włoskiego, wycofany z obiegu. Tem samem rozporządzeniem wprowadzono walutę włoską, jako jedyny środek płatniczy w podbitym kraju.

Talary Marji Teresy będą wymieniane na liry włoskiego banku państwowego według kursu ustalonego przez Bank włoski.

Grobowiec Tristana i Izoldy

Angielskie towarzystwo archeologiczne w Cornwall postanowiło odnaleść grobowiec Tristana i Izoldy, który znajdować się ma w pobliżu Lostwithiel.

Pracami wykopaliskowemi kieruje prof. Relegh Nadford, jeden z najznakomitszych archeologów angielskich. Dotychczas natrafiono na prastare fundamenty, które, jak przypuszcza komisja archeologiczna, należą do zamku króla Marka, stryja Tristana.

Odporność organizmu na zarazki

Bakterje dostawszy się do organizmu rozmnażają się z wielką szybkością, zatruwając organizm toksynami. Toksyny są to produkty życiowe, tj. wydzieliny bakterji.

Pod wpływem obcych ciał (bakterji) i jadów jakie one produkują, powstaje w organiźmie gorączka i zjawia ją się inne chorobowe objawy.

Zderzenie księżyca z ziemią

Katastrofie towarzyszyć będzie wylew mórz, wybuch wulkanów i pęknięcie ziemi

Wielkie wrażenie wywołało niedawno w Londynie oświadczenie znanego angielskiego astronoma, Jamesa Jeans. Na ostatniem zebraniu naukowem „Royal Society" wystąpił on z sensacyjnem oświadczeniem, że księżyc rozleci się kiedyś na kawałki.

Wszyscy wiemy dobrze, że księżyc jest kulą skalistą o średnicy 3 i pół tysiąca kilometrów. Kula ta krąży dokoła ziemi 380.000 km. Księżyc zwrócony do nas stale jedną tylko połową swoją. Wiemy również, że ta planeta jest przyciągana przez ziemię, ale i ona również działa na nią inna siła, o równem natężeniu, zwana siłą odśrodkową. Wygląda to jak jabłko przywiązane do kawałka sznurka i obracane dokoła ręki.

Część księżyca zwrócona ku ziemi znajduje się więc pod silniejszym wpływem przyciągania ziemskiego, podczas gdy strona odwrotna podlega większemu parciu siły odśrodkowej. W rezultacie obie części trzymają się razem tylko dzięki wewnętrznej spoistości, która ma też pewne granice.

Jak długo księżyc znajduje się daleko od ziemi, spoistość ta jest wystarczająca, ale niebezpieczeństwo pęknięcia grozi księżycowi, gdy odległość ta ulegnie znacznemu zmniejszeniu i gdy siła przyciągania ziemi będzie większa. Otóż astronom angielski twierdzi, że księżyc rzeczywiście zbliża się do naszego globu i to pod wpływem, na pierwszy rzut oka paradoksalnym, mianowicie pod wpływem tarcia wody morskiej.

Przypływy i odpływy zjadają energję planet. Wpływ księżyca odgrywa jak wiadomo doniosłą rolę w powstawaniu odpływów i przypływów morza. Tak więc wszystko wyczerpuje księżyc również z biegiem lat, zbliżając się coraz bardziej ku ziemi ulegnie oderwaniu od swej drugiej części.

Jak twierdzi James Jeans, w tym okresie księżyc będzie przybierał coraz większe rozmiary, dając przytem coraz silniejsze światło, aż wreszcie z trzaskiem, który u nas na ziemi nie będzie słyszany, rozleci się na kilka lub kilkanaście części. Towarzyszyć temu będzie ogromny wylew mórz, wybuchy wulkanów, możliwe pęknięcie ziemi.

Na pociechę pesymistom należy powiedzieć, że straszne] tej możliwości należy się spodziewać mniejwięcej za czterdzieści pięć... miljardów lat. Nara zie więc „Sonaty księżycowe" są aktualne.

Wirówka dla topienia metali

Inżynierowie belgijscy skonstruowali kulę z specjalnie odpornego metalu, która osadzona na odpowiednio zbudowanej osi wiruje z szybkością 600.000 obrotów na minutę.

Metale zamknięte we wnętrzu tej „centryfugi" krystalizują się, a ołów topi się łatwiej niż w piecu hutniczym. Jak obliczono, siła centryfugalna tej wirującej kuli jest 3 miljony razy większa od siły centryfugalnej ziemi.

—ooo—

Namagnetyzowane torpedy

Ameryka buduje obecnie torpedy, których zakończenie jest namagnetyzowane. Pozatem konstrukcja pocisku pozwala mu na odpowiednie zanurzenie się w wodzie, tak, że torpeda może „podejść" zupełnie pod statek nieprzyjacielski. Masy żelaza i stali, z których budowany jest statek, wywierają na magnes torpedy siłą przyciągającą. Mknący pod wodą pocisk wznosi się pod wpływem siły przyciągania i trafia statek w najbardziej wrażliwe i niebezpieczne miejsce.

Obecnie amerykańskie laboratorja techniczne pracują nad wynalezieniem masy, któraby statki amerykańskie chroniła przed zastosowaniem tego rodzaju torped przez nieprzyjaciela.

EXPRES LITERACKI

LITERATURA POLSKA W SOWIECKIEJ KARYKATURZE

Dużo naogół mówi się u nas i pisze na temat rosyjskiej nauki o literaturze, sądy na ten temat oscylują między podziwem, czy wręcz entuzjazmem, a cierpkim sceptycyzmem czy wprost lekceważeniem, a ten stan rzeczy wymownie dowodzi jednego: trudności zorjentowania się, jak to jest naprawdę z sowieckim „literaturoznawstwem“. I dlatego właśnie z uzasadnionem zaciekawieniem bierze się do ręki ostatni tom „Encyklopedji literackiej“, aby na jego zasadzie orjentację tę zdobyć. „Encyklopedja literacka“ bowiem bije się w 25.000 egzemplarzach, z natury rzeczy tedy budzi zainteresowanie jako impreza naukowa o rozpiętości dotychczas w świecie niespotykanej. Czytelnik, zapoznający się z „Encyklopedją“ od tomu dziewiątego, zwłaszcza czytelnik polski, znajduje się w sytuacji podwójnie wygodnej, tom ten bowiem, wypełniony przeważnie nazwiskami i hasłami rzeczowemi na literę „P“ oraz częściowo na literę „R“, zawiera takie pozycje, jak „poetyka“, „literatura proletarjacka“, „literatura polska“.

Materjał to tak obfity, że bez trudu pozwala ustalić, jakie fakty literackie interesują przedstawicieli nauki o literaturze w Rosji powojennej oraz jak obecnie fakty te tam się ujmuje i ocenia.

Jeśli chodzi o literaturę polską, to z kart „Encyklopedji“ bije całkowita nieznajomość jej przez autorów wydawnictwa.

Aby się o tem przekonać, dość wskazać na takie szczegóły wybrane na chybił-trafił. „Kazania świętokrzyskie“, produkt kultury benedyktyńskiej czy bożogrobskiej, przypisane są franciszkanom. Górnicki, który przerobił dzieło Castigliona, wedle „Encyklopedji“ „wzorem wielu humanistów zachodnio europejskich napisał po polsku całą księgę o obyczajach wytwornego towarzystwa dworskiego“, a równocześnie z nim działał człowiek, „znany pod pseudonimem Piotra Skargi“; Kasprowicz był synem chłopa galicyjskiego; Wyspiański — utalentowanym kompozytorem, twórcą pieśni osnutych na motywach ludowych. Błędy te, świadczące o bardzo powierzchownej orjentacji w materjale polskim, zgóry nastrajają czytelnika sceptycznie, sceptycyzm zaś ma swoje rzetelne uzasadnienie w rzucie oka na sposób, w jaki skomponowano czy raczej skompilowano obszerny zarys historji literatury polskiej. Zarys ten objął wszystkich tych pisarzy i wszystkie te dzieła, które poczytuje się u nas tradycyjnie za twory literackie; obok Gallusa tedy i Kadłubka paradują tu średniowieczne roczniki - zapiski, obok Baki jest encyklopedysta Chmielowski i heraldyk Niesiecki.

Podobnych bredni, dotyczących wszystkich stuleci rozwoju literatury polskiej, cytowaćby można całe tuziny Ignorancja graniczy w nich ze zdumiewającą pewnością siebie. Tak więc o Wyspiańskim, ujętym tylko pod kątem widzenia „Wesela“, a z pominięciem rzeczy takich, jak „Piast“ lub epilog „Wyzwolenia“, wyczytać można co następuje: „W swoich utworach literackich Wyspiański krytykuje błędy szlachty polskiej, ale ze stanowiska szlachcica. Szlachtę uważa on za jedyną klasę, powołaną do prowadzenia ludu w walce o niepodległość narodu, równocześnie jednak konstatuje całkowitą nieudolność i brak woli szlachty (w swym głównym utworze „Weselu“ 1901). Uważając chłopów za jedyną warstwę społeczną, na której mogłaby się oprzeć szlachta w walce o wyzwolenie narodu, Wyspiański idealizuje (łakirujet) chłopów, zachwycony ich archaicznym strojem, ich gwarą, ich rzekomą jednością ze szlachtą“.

Dorobek twórcy „Faraona“ ujęto tutaj w rewelacyjnie głębokiej i lapidarnej formule, głoszącej, że „w twórczości Prusa wszystko jest prymitywne, jasne, powierzchowne, a niekiedy płaskie (poszłowato)“. Bardzo być może, że źródłem tej rewelacji jest stale w charakterystykach Prusa akcentowany jego antysemityzm, wspomniany również w uwagach o „Lalce“, które ku zbudowaniu miłośników starego Rzeckiego przytaczam tu w całości: „W jednym ze swych głównych romansów („Lalka“ 1891) Prus występuje w obronie „uczciwych“, „kulturalnych“ kupców, broni tych kupców od pogardy ze strony arystokracji z jej feudalnemi przesądami. Prus stara się przekonać arystokratów, aby i oni wzięli się do handlu, inaczej bowiem wszystko wezmą w swe ręce żydzi, a żydzi handlują „nieuczciwie“, co innego — polacy. Bohater jego romansu, Wokulski szlachcic - spekulant, wzbogacony na dostawach wojennych, mimo to przedstawiony jest jako człowiek uczciwy i szlachetny. Bohater Prusa, to niedołęga (mimla), nieudolny i bez charakteru, nie mający nic wspólnego z pojawiającym się właśnie wtedy rabusiem kapitalistycznym, którego krótkowzroczny i powierzchowny Prus nie dostrzega. W „Lalce“ Prus daje serję zajmujących obrazów z życia różnych warstw burżuazji i arystokracji, równocześnie jednak w powieści jego odbija się słabość jego poglądu i jego bezsilność artystyczna, nie umie on głęboko i prawdziwie oświetlić nowych porywów i nowych ludzi w ówczesnej Polsce“. Słowem, Prus, jako nauczyciel arystokracji, Prus jako zero artystyczne, Prus wreszcie na starość okaz „zajadłego czarnosecińca“ — oto wiązka syntetycznych formuł, stworzonych przez sowieckiego czarnosecińca literackiego ku zbudowaniu sowieckich czytelników“.

Sądzimy, iż przytoczonych bredni wystarczy, by ocenić zasób wiedzy, poziom literacki i metody autorów „poloniców“ w „Encyklopedji“.

„Serenada stali i żelaza“

W odczycie, wygłoszonym przed mikrofonem Polskiego Radja w Krakowie, p. M. Kołaczkowski, mówiąc o twórczości Mieczysława Fiołka, nazwał go „poetą smutku i radości życia“.

Definicja trafna, ale niezupełna. Słuszna o tyle, o ile odniesiemy ją do pierwszych, młodzieńczych utworów tego poety zebranych i wydanych w dwuch tomach: „Pierwsza pieśń“ i „Psalmy“ (oba tomy ukazały się w języku francuskim i niemieckim, tłumaczone przez p. I. Pokrzywicką). Stanowią one zamkniętą w sobie całość. Nieskazitelne co do formy i co do treści, tchną głębokim liryzmem, dalekim od taniego roztkliwiania się i ślamazarności, tak często spotykanej w utworach tego typu.

Na rozciągniętej kanwie szlachetnych strof, przetyka poeta srebrne nici smutku i złotą pajęczynę słonecznej radości. - Srebra jest więcej. Srebro nadaje ton, bo młody poeta jest smutny... Tak bardzo smutny...

Płyną jednak lata, talent krzepnie. — Nieśmiałe akordy buntu, rzucone w pierwszych utworach potężnieją, nabierają siły; Violinowa liryka jest już tylko echem Zbuntowane basy prowadzą melodję!...

Świat jest piękny, tylko ludzie spodleli. Słabe płomyki altruizmu jeszcze tu i owdzie migocą. Te nikłe błyski należy rozdmuchać, zestrzelić w jedno wielkie ognisko i rozpłomienić nim „szarą rzeszą żyjących cmentarzy“.

W niedługim czasie ukazuje się trzeci skolei zbiór poezji. Jest nim „Ołtarz bez bogów“.

W poetyckim skrócie ujmuje poeta swój pogląd na układ społeczny świata. Widzi go złym i pragnie go zmienić. Radykalne podejście do tematu, rewolucyjne ujęcie niektórych problemów klasowych, wywołuje z jednej strony przychylną ocenę, a z drugiej ostrą krytykę. Frygijska czapka drażni oportunistów.

Gdy ukazały się dwa nowe tomy: „Sonety“ i „Szept duszy“, Jan Kasprowicz powiedział o Mieczysławie Fiołku:

— Poeta wyśpiewał najwznioślejszy hymn o miłości, niedoli i radościach życia z pośród współczesnych mu poetów...

Od kilku lat zamieszkał poeta na Śląsku i cały swój twórczy wysiłek poświęcił tej prastarej dzielnicy Piastów.

W jesieni bieżącego roku ukaże się nowy zbiór poezji tegoż autora, zatytułowany „Serenada stali i żelaza“. Przeglądamy manuskrypt.

Już z pierwszych strof uderza nas poetycka wizja przemysłowego serca Polski — Śląska. Strzeliste kominy wyrzucają pióropusze dymu. Z opętańczym jazgotem suną wielkie krany i dźwigi. Drgają walcownie werblowym pasażem. Huk, łoskot i wycie fabrycznych syren, regulujących życie tego ośrodka — oto serenada, którą śpiewa stal zaklęta w wiersze.

—sk!.

Muzeum „miłosnych listów“

W Nowym Jorku zostanie w najbliższym czasie otwarte „muzeum miłosnych listów znanych na świecie osobistości“. Znajdą się tam niedyskrecje z listów, pisanych tak przez znane damy, jak i przez znanych panów. Skompletowane są już listy Byrona, Casanowy, Verlaina, Madame de Stael, Nelsona oraz wielu innych.

O koszulach i koszulkach

Nietylko ludzie robią karjery. Ślepa fortuna obdarowuje swemi łaskami również i niektóre martwe rzeczy. Na czoło szczęśliwych wysuwa się naturalnie koszula. Ta sama koszula, która „bliższą jest ciała niż sukmana“.— Nazywano ją dawniej giezłem, albo gzłem. Obecnie — koszulą.

Zmieniona nazwa nie zmniejsza jednak znaczenia jakie wyrobiła sobie w świecie. Jej zawrotna karjera datuje się od stworzenia włoskiego faszyzmu. Czarne koszule „mussoliniaków“ są prototypem wszystkich politycznych koszul obecnej doby.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że bez odpowiedniego zgromadzenia „naukowego“ materjału trudno pokusić się o wyliczenie wszystkich „politycznych koszul“ naszej planety. Spróbujmy zrobić zestawienie w grubszych zarysach. A wic:

Koszule czarne — Italja, brunatne — heil Hitler!, niebieskie — P. P. S., zielone, błękitne — Egipt i „zapalenie egipskie“, wiśniowe — narodowi socjaliści (tym razem Polska), srebrne— Anglja, granatowe — Hiszpanja łącznie z hiszpanką. Jeśli do tego doliczymy seledynową koszulę Gorgonowej, tak niedawno popularną, oraz żydowskie koszule koloru khaki, będziemy mieli niejakie pojęcie o znaczeniu koszuli w XX wieku.

Trudno uzasadnić dlaczego w tak specjalny sposób honoruje się koszulę. Czyż ine części składowe bielizny są gorsze, albo mniej ważne? Dlaczego nie nosi się naprzykład politycznych kalesonów? Jakażby to była wygoda podczas obecnych upałów! Człowiek brykałby sobie po ulicach bez koszuli ale za to w pięknych kalesonach z różowemi troczkami i zamiast prawej ręki podnosiłby lewą nogę. Orygnalność i wygoda, a co najważniejsze polityczna powaga. Ale cóż zrobić, nie posiadamy zdolności „twórczych“!

Polityczną koszulę wkłada się dobrowolnie, lub pod przymusem. Wszystko zależy od okoliczności. Weźmy na przykład naszego sąsiada z zachodu, który uwziął się, że przyodzieje cały Gdańsk w brunatną koszulę, a następnie przytuli go do swej teutońskiej piersi

Narazie ta koszula jest dziecinna, bo krótka i trochę... zabrudzona. Tą ostatnią właściwością nie przejmuje się zbytnio nasz sąsiad, bo od czegóż burmistrz Gdańska Greiser posiada długi język!

Do „koszulowego“ problemu nie można odnosić się z lekceważeniem Być może nadejdzie niedługo taki okres, w którym będziemy musieli przyodziać te uniformy „narodowego“ zjednoczenia. Na wszelki wypadek wejdźmy do sklepu z manufakturą w celu obejrzenia odpowiedniego materjału. Kupić nie kupić, potargować można.

— Kupiec rozkłada przed nami żądany towar.

— Proszę panów, oto najnowszy model z gatunku „beck“, po cztery złote metr .

— Nie nadaje się

— Ze względu na cenę?

— Nie, ze względu na politykę zagraniczną.

— Może różowy?

— Za wcześnie kwiatku! za wcześnie! Nam właśnie trzeba koloru kombinowanego. Naprzykład: przód zielony, niby to „frontem do wsi“, tyły na wszelki wypadek „czerwone“, prawy rękaw kwiatkowski...

— A lewy?

— Z lewym poczekajmy do orzeczenia Trybunału Administracyjnego.

Najważniejszą sprawą są gwiazdki.

Na samym przedzie należy przyszyć jeden wielki „symboliczny“ guzik.

— Za własne pieniądze?

— Naturalnie że nie! A od czego jest Fundusz Pracy?! Takie sprawy załatwia się sposobem samorządowym.

— A pan wie, co robi Fundusz Pracy? — zapytuje dowcipny kupiec.

— ?...

— Buduje prywatną inicjatywę.

— Po tej drodze długo jeszcze można będzie deptać.

Wychodzimy ze sklepu. Polityczna koszula nie jest narazie „palącem“ zagadnieniem.

Na temat organizacyjnych koszul krążył niezły witz. Otóż mówiono, że po zabójstwie wachmistrza w Mińsku Mazowieckim tamtejsza mniejszość narodowa, będąca w większości, posiadała dolną część ubrania koloru... khaki.. Nic dziwnego strach robi swoje.

Retrospektywny rzut oka na znaczenie koszuli w dziejach ludzkości daje nam poniekąd rozwiązanie zagadki dzisiejszego jej powodzenia. Dzięki koszulom waliły się trony, przez koszule lała się krew na ulicach, koszule sczyniły, że najwyższe dostojeństwa dostawały się w ręce niepowołanych ludzi. I dzisiaj również. Chciałbym mieć tyle złotówek, ile awansów i odznaczeń zawdzięczają ludzie koszulom. Niech żyją więc koszule, koszulki wszystkich kolorów, krojów i pokrojów!...

W odniesieniu do urzędników państwowych koszula nabiera podstawowego znaczenia. W dobie walki z trudnościami gospodarczemi odwoływano się zawsze do ich patrjotycznego obowiązku (To znaczy do urzędników, a nie ich koszul!). Skutek ponoć jest znakomity. Ale jeszcze ze dwie pożyczki i ze trzy „obcięcia“, a jedynym i niezastąpionym strojem funkcjonarjusza państwowego będzie... półkoszulek.

LEANDR LESZCZYŃSKI

KRONIKA

Niedziela 2 Sierpień	Dziś: NMP. Anielskiej Jutro: Sw. Szczepana Wschód słońca: 4.04 Zachód słońca 7.22

KRONIKA OGÓLNA

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE PARAFJALNYM WNIEB. NAJŚW. MARJI PANNY.

Niedziela, 2 sierpnia.

Godz. 6 Prymarja z nauką — ks. kan. Jankowski,

godz. 8 Msza św. z nauką — ks. Łopaciński,

godz. 10 Suma — ks. Szpikowski, kazanie — ks. Kiwacz.

g. 11.30 Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 7.30 W kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 8.30 W kaplicy SS. Karmelitanek Msza św. z nauką — ks. Szpikowski,

g. 16 Nabożeństwo adoracyjne — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dnia 1-VIII do g. 18 dnia 8-VIII dyżurnym — ks. Kiwacz. Vice dyżurnym — ks. Szpikowski.

Przez cały czas wakacji nabożeństwa w dni powszednie odprawiane są tylko o godz. 6 i o godz. 8 rano.

— **MONOGRAFJA ZIEMI OLKUSKIEJ.** Wyszedł z druku zeszyt nr. 4 monografji Ziemi Olkuskiej. Na treść zeszytu składają się: dalsze dzieje Olkusza, a mianowicie wiadomości o dawnych kopalniach, płóczkach i hutach w 16, 17 i 18 wieku, o powodach upadku górnictwa i zniszczeniach dokonanych przez wylewy rzeki Baby, zapadnięciu się sztolni Pilec kiej i Ponikowskiej, następnie imienny spis znaczniejszych kopalń i hut, regestra gwarków od r. 1408, wreszcie o roli żydów w górnictwie i dekretach królewskich tyczących się żydów.

W tekście plan obszaru kopalnianego i sztolni z r. 1761, ilustracje olkuskich płóczek i hut ołowiu i srebra według drzeworytów z r. 1556.

— **W ZWIĄZKU** z otwarciem z dniem 1 bm. kasy 2-go Urzędu Skarbowego w Sosnowcu został przeniesiony z Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Górn. p. Michał Machniewski na stanowisko kierownika kasy 2-go Urzędu w Sosnowcu.

— **ZABAWA W PARKU RENARDOWSKIM.** Zarząd koła LOPP. na kop. Hr. Renard organizuje dziś w godzinach popołudniowych w parku Gwarectwa wielką zabawę ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, z której całkowity dochód przeznaczony jest na cele LOPP.

W programie zabawy: orkiestra i kapela, występy artystów, wielka szczęściarnia, sztuczne ognie, pokaz szybowca z koła szybowcowego w Grodźcu oraz wiele innych atrakcyj. Bufet po wyjątkowo niskich cenach.

Zarząd koła LOPP. dokłada wszelkich starań, aby uczestnicy zabawy spędzili czas przyjemnie. Przygotowane atrakcje wzbudzą napewno duże zainteresowanie wszystkich obecnych.

— **LOKAL OZPR. PRZENIESIONY.** Zarząd i komenda OZPR. Sosnowiec - Śródmieście podaje do ogólnej wiadomości członków koła, że lokal związku przeniesiony został na ul. Piłsudskiego 9.

Posiedzenia zarządu odbywają się we wtorki. Świetlica czynna codziennie od godz. 19 do 21, na miejscu czasopisma, biblioteka i gry towarzyskie.

Przed nowym rokiem prac w oddziałach strzeleckich Zagłębia

Na kanwie wydarzeń społecznych w powiecie będzińskim znamiennie utrwala się ruch strzelecki, przenika stopniowo i konsekwentnie do środowisk miejskich, wiejskich, orląt, młodzieży męskiej i żeńskiej, starszego społeczeństwa, do każdej rodziny, gdzie tylko powstaje myśl tworcza, zrozumienie obowiązków obywatela-żołnierza, poczucie pełnej odpowiedzialności — wskazując czynem właściwy nurt życia organizacyj społecznych, a przedewszystkiem młodzieżowych.

Powstają i rosną silne oddziały, pododdziały, drużyny, hufce, które w karnych szeregach tworzą wyszkolone zespoły zdecydowanych przodowników, skupiają szerokie warstwy społeczeństwa — gromadzi się bogaty dorobek wartości intelektualnych i stanu posiadania materjalnego w myśl głębokich wskazań Wielkiego Marszałka, Naczelnego Wodza, zwierzchników państwowych i naczelnych władz strzeleckich.

W skromnych, niejednokrotnie szczupłych świetlicach rodzą się wzniosłe projekty, bardzo często niewspółmierne z posiadanemi możliwościami — dzięki jednak wysiłkom twórczych mózgów zdrowych mięśni, uporowi i bezgranicznemu poświęceniu realizują się w wysokim stopniu, znajdują wymagany wyraz poziomu podstawowych zagadnień na boiskach, strzelnicach, szlakach marszowych, obozach, kursach, zawodach, koncentracjach, ćwiczeniach, przejawach kulturalno - oświatowych i uroczystościach, w życiu codziennem — wszędzie, gdzie tylko widzi zainteresowanie, możność czynu, zadowolenie, prawdziwy obywatel-społecznik.

I gdy sięgniemy do okresu powstania, działalności związku strzeleckiego w Zagłębiu, zestawimy wszystkie momenty zmagań w pokonywaniu trudności, ciężkie i radosne chwile, osiągnięte wyniki w obecnym stanie, realne zamierzenia na przyszłość, to stwierdzimy potężną rzeczywistość strzelecką, pozbawioną papierowych i złudnych wskazań o czynie obywatelskim, przepojoną jedynie twardą i bezimienną, codzienną pracą strzelecką — wysiłkami zespołów. O potędze organizacyjnej nietylko decydują szumne hasła w statutach, regulaminach, upiększone szyldy, ilość komórek, członków, lecz w pierwszym rzędzie silna jedność, zdecydowane stanowisko, pełne zrozumienie dążenie, zbiorowy wysiłek — dobry przykład dla otoczenia.

Społeczeństwo Zagłębia miało możność niezliczoną ilość razy na każdym odcinku życia społecznego przekonać się o roli i żywotności związku strzeleckiego.

Wystarczy przytoczyć każdorocznie organizowane imprezy sportowe, kulturalno - oświatowe, marszowe, strzeleckie, koncentracje i ćwiczenia wyszkoleniowo, wystąpienia zewnętrzne w czasie świąt i uroczystości, zdobyte mistrzostwa, wicemistrzostwa zespołowe i indywidualne, udział zawodników w ogólnopolskich i okręgowych zawodach lekkoatletycznych, udział we wszystkich prawie akcjach, pro wadzonych na terenie powiatu, ilość świetlic, wyposażenie pod względem sprzętu i umundurowania, ilość i poziom zjazdów, zebrań, odpraw, kursów i tegoroczną wystawę w ratuszu m. Sosnowca z piętnastoletniego dorobku.

Wystarczy przyjrzeć się wybudowanym o własnych siłach boiskom i strzelnicom, pierwszemu budynkowi strzeleckiemu w Niwce i wykonywanym rolotom strzelców, poza pracą zawodową, przy rozpoczętej w tym roku budowie strzelnic w Niwce, Katarzynie oraz boiska w Nowym Będzinie.

To są wymowne przykłady i muszą zaleść godnych naśladowców. Za kilka tygodni rozpocznie się nowy rok szkolny i w związku z tem wszystkie oddziały rozpoczęły już rekrutacje nowych członków. Tegoroczna rekrutacja winna poważnie zasilić zdrowym elementem młodzieżowym szeregi strzeleckie, wykazać całkowite zrozumienie dla prac wyszkoleniowo - wychowawczych. Naczelny Wódz powiedział, że trzeba Polskę podciągnąć wyżej. Powiedział to do wszystkich, ziarno rzucone musi znaleźć podatny grunt, u nas strzelców. Uchwyćmy ten łańcuch w garść strzelecką i ciągnijmy ile nam sił starczy.

Czas wykazać, że słowa Naczelnego Wodza nie trafiły w pustkę i nie poszły na marne.

S. Abratański.

Z CZELADZI

Nie chcieli go nawet w Rosji Sowieckiej

Wczoraj policja czeladzka zatrzymała 22-niego Józefa Morańskiego z Czeladzi, ul. Bytomska 23 pod zarzutem nielegalnego przejścia granicy polsko sowieckiej.

Morański swego czasu został skazany na półtora roku więzienia przez sąd okręgowy w Sosnowcu za działalność antypaństwową.

Po odbyciu kary, mając już za sobą pewne „zasługi", przekradł się do Rosji Sowieckiej, gdzie został aresztowany, jako szpieg i przetrzymany przez trzy miesiące w areszcie.

Czeladzianin wrócił spowrotem do Polski, jednak niedługo cieszył się wolnością, bo w województwie tarnopolskiem, przesiedział miesiąc aresztu za nielegalne przekroczenie granicy polskiej.

Mimo, iż starostwo tarnopolskie ponownie odstawiło Morańskiego na terytorjum sowieckie, to jednak wrócił on do Czeladzi i zamieszkał u swych rodziców.

Ponieważ nie posiada on świadectwa obywatelstwa polskiego, został wczoraj aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Do czasu rozprawy sądowej Morański będzie pod nadzorem policji.

——oOo——

Wyjazd dzieci czeladzkich na wileńszczyznę

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Czeladzi prowadzi podczas feryj letnich półkolonje dla 400 biednych dzieci.

Dzieci objęte półkolonjami, oprócz dostatecznego odżywiania ich, spędzają wolny czas na wspólnych grach i zabawach pod kierownictwem nauczycielstwa.

Onegdaj związek pracy obywatelskiej kobiet wysłał 19 dziewcząt na kolonje letnie na wileńszczyznę.

Pobyt na wileńszczyźnie potrwa cały miesiąc. Dzieci podczas swej podróży zwiedzą Warszawę.

Rodzice do każdego dziecka dopłacali tylko po 12 zł.

Z OLKUSZA

Strajk robotników sezonowych w Kluczach

Wczoraj donosiliśmy o niewyjaśnionej sytuacji w papierni „Klucze", gdzie kilka dni temu robotnicy sezonowi zwrócili się do zarządu fabryki z żądaniem podwyżki dotychczasowych płac o 18 — 35 proc.

Zarząd fabryki podwyżki odmówił.

W dniu wczorajszym robotnicy zastrajkowali.

W dn. dzisiejszym odbędzie się w tej sprawie ogólne zebranie w Kluczach. Strajk objął ok. 150 robotników sezonowych.

Nowa placówka handlowa

Wczoraj przed południem otwarta została w Sosnowcu nowa chrześcijańska placówka handlowa.

Jest to skład materjałów bielskich, męskich i damskich.

Skład mieści się przy ul. 3 Maja 29 w domu p. Jędryczka (naprzeciw Izby Przemysłowo - Handlowej) — właścicielem jego jest p. Władysław Borowiecki, absolwent Wyższej Szkoły Handlowej.

Wnioskować należy, że nowootwarta placówka, fachowem, dobrem kierownictwem szybko zjedna sobie liczny zastęp klienteli, tem więcej, że skład zaopatrzony jest w duży wybór pierwszorzędnych materjałów i położony jest w obrębie poważnych ośrodków urzędniczych (Magistrat, Ubezpieczalnia, Izba, Poczta).

Otwarcie poprzedzone zostało poświęceniem składu przez wikarjusza parafji Najświętszej Marji Panny ks. Szpikowskiego.

Nowej placówce życzymy najlepszego rozwoju.

——oOo——

— **MIESZKANKA SOSNOWCA** Wiktorja Smólka usiłowała otruć się esencją octową. Desperatkę przewieziono do szpitala. Powód samobójstwa narazie nie znany.

Zebrania

Prezydjum zarządu sekcji emerytów PZZPP. i H. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu, że zebranie zarządu sekcji odbędzie się w lokalu związku, ul. Sienkiewicza nr. 17-a dnia 5 bm., tj. w najbliższą środę o godz. 18.

Zarazem prezydjum zarządu sekcji zawiadamia wszystkich członków sekcji, że na powyższe zebranie mogą przybyć wszyscy członkowie interesujący się sprawami sekcji. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

Złodziej w hotelu „Pod Kazimierzem“ w Ojcowie okradł dwóch letników

Spokojny Ojców poruszony został śmiałą kradzieżą, jakiej dopuścił się nieznany złodziej na osbach dwóch letników w nocy na 31 ub. m.

W pokoju hotelowym skradziono letnikowi, emerytow. urzędnikowi p. Antoniemu Łapuszewskiemu z Warszawy marynarkę wraz z gotówką 1.390 zł. i dowodami osobistemi.

W sąsiednim pokoju ten sam sprawca skradł na szkodę sosnowiczanina, p. Trennera, ze stołu 18 zł. gotówką i zegarek „Omega“ wart. 100 zł.

Złodzieja spłoszył p. Trenner po przebudzeniu się.

Złodziej zbiegł z łupem, przyczem w lesie porzucił marynarkę p. Łapuszewskiego, lecz bez pieniędzy.

—ooo—

Echa wypadku letnika szybowcowego z Olkusza

Na lotnisku szybowcowym w Bodzowie pod Krakowem, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 16-let. Kazimierz Skóra, syn obywatela olkuskiego podczas ćwiczeń na szybowcu.

Stan młodego pilota nie jest groźny, gdyż, jak twierdzą lekarze w Krakowie (szpital św. Łazarza), Skóra za tydzień powróci już do domu.

Z ZAWIERCIA

O zatrudnienie wszystkich bezrobotnych

Z posiedzenia rady miejskiej

Onegdaj pod przewodnictwem prezydenta Szczodrowskiego odbyło się plenarne posiedzenie rady miejskiej.

Przed przystąpieniem do obrad radny B. Peter w imieniu klubu radnych PPS zgłosił nagły wniosek, domagający się aby zarząd miejski zatrudnił wszystkich bezrobotnych, pozostających do tej pory bez pracy, a w razie niemożności zatrudnienia, wydania im doraźnej akcji żywnościowej.

Rozpatrzenie tego wniosku w myśl regulaminu rady, odłożone zostało na koniec posiedzenia.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zaciągnięcia przez zarząd miejski pożyczki materjałowej w funduszu pracy. Zaistniała bowiem możliwość zaciągnięcia pożyczki w postaci pewnej ilości klinkieru do budowy dróg. Zarząd miejski projektował wyłożyć klnkierem ulicę Kościuszki i Sienkiewicza. W dyskusji rada wyraziła z różnych względów sprzeciw przeciwko budowie tych dwuch wspomnianych ulic.

Mając jednakże na względzie, że przy budowie ulic klinkierem znalazłoby zajęcie około 200 robotnków, rada upoważniła zarząd miejski do wszczęcia w tej sprawie odpowiednich kroków. Które ulice będą wyłożone klinkierem zdecydowałaby rada dopiero po uzyskaniu kredytu.

Skoli upoważniono zarząd miejski do zaciągnięcia w Funduszu Pracy innej pożyczki materjałowej w postaci cementu i rur żeliwnych, optrzbenych do rozbudowy sieci wodociągowej. Wysokość tej pożyczki wynieść ma 24.000 zł. Po uzyskaniu większej ilości cementu uruchomionoby całkowicie betoniarnię miejską, w której znaleźliby zatrudnienie wszyscy obecnie bezrobotni fachowcy przemysłu cementowo - betoniarskiego. Z tego też względu pożyczka ta została jednogłośnie uchwalona. Zaznaczyć należy, że pożyczka ta nie będzie dla zarządu miejskiego zbyt uciążliwa, gdyż spłacana ma być w 20 ratach kwartalnych przy oprocentowaniu 2 proc. Pożyczka materjałowa w postaci klinkieru spłacana byłaby przy tym samym oprocentowaniu w ciągu 5 lat. począwszy od 1 kwietnia 1937 roku. Ponieważ na pożyczkę cementową zarząd miejski posiada już odpowiednią promesę, przeto wczoraj w godzinach popołudniowych zebrała się powtórnie rada miejska dla powzięcia drugiej uchwały.

Następnie wywiązała się krótka dyskusja nad wnioskiem nagłym, zgłoszonym przed rozpoczęciem obrad przez klub radnych PPS. W dyskusji zabierało głos kilku radnych i wszyscy twierdzili, że istotnie los bezrobotnych, pozbawionych obecnie doraźnej akcji żywnościowej jest godny litości.

W odpowiedzi na to prezydent Szczodrowski oświadczył, że już w tych dniach zwrócił się do pana wojewody o przyznanie dodatkowych dotacyj, które pozwoliłyby na rozszerzenie dotychczasowego stanu zatrudnienia przy robotach publicznych.

Przy okazji prezydent zakomunikował radzie, że przy robotach publicznych zatrudnionych jest obecnie 2195 osób.

Z KIELC

Samobójstwo reemigranta z Ameryki

Pod wsią Bąkowice pow. jędrzejowskiego popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku Piotr Życiński reemigrant z Ameryki.

Życiński przed rokiem przybył do Bąkowca i tu rozpożyczył okolicznym mieszkańcom kilkanaście tysięcy dolarów, przywiezione z Ameryki, których obecnie nie mógł odebrać.

Ostatnio Życiński znajdując się w skrajnej nędzy, popełnił samobójstwo z rozpaczy.

—oOo—

(k) **URZĘDNICY NA FON.** Urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego w Kielcach samorzutnie opodatkowali się na FON. w wysokości 0.5 pr. od zasadniczych poborów na przeciąg 6 miesięcy.

W takiej samej wysokości opodatkowały się zarządy i urzędnicy wszystkich gmin pow. kieleckiego.

(k) **PRZED 12 MARSZEM SZLAKIEM KADRÓWKI.** W Kielcach trwają przygotowania do przyjęcia uczestników 12 marszu i III-go biegu motocyklowego Szlakiem Kadrówki, nad któremi protektorat objął p. premjer gen. Sławoj - Składkowski.

Przybycie drużyn marszowych nastąpi w dn. 8 bm. Od godz. 11-ej począwszy, przybywać będą uczestnicy marszu do mety przy ul. 3 maja, przed gmachem sądu okręgowego. Ostatni etap marszu rozpocznie się w Chęcinach, po odbyciu przez zawodników strzelania na Tokarni.

Po kąpieli w łaźni miejskiej, względnie w basenie na stadjonie, dokąd uruchomione zostaną specjalne autobusy, uczestnicy marszu spożyją przygotowane przez sekcję żywnościową obywatelskiego komitetu przyjęcia śniadanie na dziedzińcu gimnazjum im. Żeromskiego. Drużyny zakwaterowane zostaną na terenie koszar wojskowych przy ul. Zamkowej, gdzie też odbędzie się obiad żołnierski.—

Po ukończeniu marszu nastąpi finał biegu motocyklowego związku srtzeleckiego. W marszu tegorocznym weźmie udział około 83 drużyn, w biegu motocyklowym zaś około 200 zawodników.

(k) **MIESZKAŃCY ODROWĄŻA WYBUDOWALI STUDNIĘ.** Specjalna komisja dokona w osadzie Odrowąż. p. koneckiego odbioru studni, która zaspakajać będzie potrzeby przeszło 1000 mieszkańców. Mieszkańcy tej osady od 700 lat nie posiadali studni z wodą zdatną do użycia i sprowadzali wodę z odległości 2 i pół km. Odczuwając brak tej wody gromada osady z inicjatywy miejscowego nauczyciela zabrała się do roboty i wywierciła studnię 80 mtr. głębokości z wodą zdatną do picia. Uruchomienie pomp nastąpi wkrótce.

JESZCZE JEDEN FILM według powieści Żeromskiego

Ekspedycja filmowa w kieleckiem

Ekspedycja filmowa z Warszawy, nakręcająca w okolicach Kielc pod kierownictwem znanego reżysera Leonarda Buczkowskiego plenery do filmu „Wierna rzeka“ według powieści Stefana Żeromskiego, w najbliższych dniach opuszcza Kieleckie.

W ciągu dwutygodniowego pobytu filmowców pod Kielcami, uwieczniono na taśmie szereg najpiękniejszych krajobrazów kieleckich, które nadadzą filmowi autentyczny koloryt ziemi wielkiego pisarza i jego bohaterów. Kielce i miejscowści podkieleckie gościły znakomitych artystów polskiej sceny i ekranu, jak Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, Baśkę Orwid, Franciszka Brodniewicza, Mieczysława Cybulskiego, Jerzego Marra i in.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

309.

Harmant ufał w zręczności Owidjusza, wiedział, że plan nowego morderstwa, mającego nosić wszelkie cechy wypadku, potrzebował kilka dni czasu na przygotowania, aby się udał pomyślnie, mimo to Garald oczekiwał z niepokojem wiadomości o katastrofie, której spełnienie, jak sądził, miało go nadal przed poszukiwaniami osłonić. U siebie, w domu, wobec córki i Lucjana Labroue, okazywał nietylko najzupełniejszą swobodę umysłu, ale nawet wesołość, a widząc go spokojnym, uśmiechniętym, nikt odgadnąćby nie zdołał, jaka burza huczała chwilami w piersiach tego człowieka.

Czas, oznaczony na podpisanie kontaktu małżeństwa pomiędzy panną Harmant a Lucjanem, pozostał bez zmiany. Marja promieniała na myśl, iż zbliża się nareszcie chwila spełnienia najdroższych jej życzeń; oczekiwała świetnego balu w dniu podpisania kontraktu, pragnąc mieć jaknajliczniejszych świadków swojego szczęścia.

Pani Augusta zmuszina była powiększyć liczbę robotnic z przyczyny licznych a pilnych zamówień, poczynionych u niej przez córkę miljonera.

Lucjan, obciążony robotami w fabryce, nie mógł pójść odwiedzić Edmunda Castel, ani Jerzego. Grał dalej smutno i wbrew własnemu przekonaniu narzuconą sobie przez malarza rolę, gdy tenże jednocześnie, pomimo wszelkich przeszkód, usiłował odnaleźć ślady Duchemina i Amandy, za pomocą których zdołałby odkryć prawdziwą osobistość owego barona de Reiss. Pamiętał on o objaśnieniu, udzielonem sobie przez służącą oberży w Bois-le-Roi, i postanowił udać się tam w którąkolwiek niedzielę,aby spotkać Raula z jego kochanką.

Duchemin tymczasem śledził pilnie Pawła Harmant. Co rano z fiakra wynajętego na godziny podpatrywał wyjście z pałacu przemysłowca, jeździł za nim przez dzień cały, nie opuszczając go, aż gdy powrócił do siebie.

Wieczorem, w dniu, w którym Soliveau uczynił zamach na życie Joanny, Harmant nie wyszedł z fabryki o zwykłej godzinie. Duchemin, siedząc nad brzegiem Sekwany, prowadził swe śledztwo, zdziwiony tą zmianą w zwyczajach miljonera.

Zegar fabryczny wskazywał wpół do ósmej wieczorem; rozeszli się robotnicy. Raul zaniepokojony, zapytywał sam siebie, czy ten, którego tak pilnie śledził, nie wymknął mu się niepostrzeżony. Nagle powóz jadący od strony mostu Bineau, zatrzymał się przed bramą fabryki. Wysiadł zeń jakiś mężczyzna, którego podniesiona buda fiakra okrywała do połowy. Duchemin przybliżył się, ażeby ujrzeć oblicze przybyłego, który dzwonił do bramy i omal, że nie wykrzyknął mimowolnie. W owym albowiem mężczyźnie poznał człowieka, któremu wydał dokument, skradziony w merostwie Joigny; był to Owidjusz Soliveau, ów baron de Reiss.

Brama otworzyła się, Owidjusz wszedł, poczem zamknięto za nim. Powóz, którym on przybył odjechał.

— Nareszcie! — zawołał z radością Duchemin — Amanda miała słuszność w tym razie. Użyłem wprawdzie trudu niemało, ale go trzymam! Tego wieczora jeszcze dowiem się, gdzie mieszka.

I poszedłszy w stronę składu win, dał znak swojemu woźnicy, siedzącemu tamże za stołem. Powożący wyszedł natychmiast.

— Siadaj coprędzej! — rzekł Raul do niego — bierz lejce w rękę i uważaj. Skoro zapukam zlekka w okienko, umieszczono w tyle twojego siedzenia, pojedziesz w pewnej odległości za człowiekiem, który wyjdzie z tej tu fabryki, czy będzie on szedł pieszo lub jechał. Gdyby wyszło dwóch zamiast jednego, również udasz się za nimi.

— Lecz — zaczął woźnica — noc jest bardzo ciemna... trudno ich będzie śledzić.

— Dostaniesz dwadzieścia franków, jeżeli dobrze wykonasz moje polecenie.

— Siadaj, obywatelu! — zawołał dorożkarz uradowany — wykręcę konia w ten sposób, abyśmy obaj dobrze widzieć ich mogli, gdy wyjdą.

Duchemin wsiadł wgłąb fiakra, z którym woźnica zatrzymał się o dziesięć kroków od fabryki, mając bramę tejże przed oczyma. Zapalony płomień gazu żywo oświetlał bramę. Raul, ulokowawszy się w fiakrze, czekać postanowił.

Owym przybyłym do fabryki, był w rzeczy samej Soliveau, który pragnął udzielić sprawozdanie Harmantowi o znanym nam już wypadku. W ciągu dnia nadesłał on telegram, prosząc, ażeby przemysłowiec czekał na niego do wpół do ósmej wieczorem.

Przybył na czas oznaczony, nie chybiwszy minuty.

d. c. n.

ZE SPORTU

Walasiewiczówna sensacją dnia

O ile dotychczas finlandczycy byli głównym ośrodkiem zainteresowań, o tyle dzisiaj na pierwszy plan wysunęła się Walasiewiczówna. Dzienniki zamieszczają jej życiorysy zaopatrując artykuły tytułami: „Dziewczyna z 54 rekordami“, „Romowa z najszybszą kobietą świata“ „Zwyciężczyni z Los Angeles“ W jednym z artykułów czytamy: „Wysoka ,smukła o sympatycznej twarzyczce uwieńczonej koroną czarnych loków, jest Stanisława Walasiewiczówna najszybszą kobietą świata. Od 4 lat nie pobita, kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa we wszystkich częściach świata. 17 razy przemierzyła Ocean, aby bronić barw swej Ojczyzny na Igrzyskach Olimpijskich“.

Inny dziennik zamieszcza wywiad z Walasiewiczówną, w którym oświadcza, że ostatnio trenowała głównie starty, ponieważ wie, że jest to największa słabość jej najpóźniejszej konkurentki Stephens.

Na pytanie, czy jej się boi, Walasiewiczówna odpowiedziała z uśmiechem:

— Nie, nie boję się. Przez cały rok szykowałam się do tej walki. Po swojem zwycięstwie w Los Angeles, po zawodach w Pradze, polsko - niemieckich w Dreznie, powiedziałam sobie: Muszę w Berlinie zwyciężyć i jstem przekonana, że zwyciężę, chociażby dzięki mojej psychicznej przewadze“.

NOWINY OLIMPIJSKIE

Igrzyska olimpijskie w 1940 r. w Tokio

W Berlinie obradował międzynarodowy komitet olimpijski (IOK) przed południem i popołudniu, by uzupełnić liczbę członków. Wybrano następujące osoby. Avery Brundage (Stany Zjednoczone), Joakim Puhk (Estonja), Iesato Tokugawa (Japonja).

Następnie komitet postanowił przyjąć przedstawicieli Filipin i Lichtensteinu w poczet swych członków.

Dalej komitet przystąpił do rozpatrzenia wniosków w sprawie powierzenia organizacji 12. Igrzysk Olimpijskich. Naipierw przyjęto do wiadomości sportowy gest lorda Aberdare, który iminiem Anglji oświadczył, że Londyn kandyduje nie do 12 lecz do 13 olimpjady w roku 1944. Senator Kanoi hr. Zayeshima podtrzymyli kandydaturę Tokja i zakomunikawali zarządzenia, jakie wydała Japonja, by zagwarantować urządzenie olimpjady bez zarzutu i ułatwić pod każdym względem podróż i pobyt uczestnikom.

Na posiedzeniu piątkowem postanowił międzynarodowy komitet olimpijski powierzyć zorganizowanie 12 olimpjady w roku 1940 miastu Tokio.

—ooo—

NUMERY STARTOWE POLSKICH LEKKOATLETÓW.

Zawodnicy polscy w lekkoatletyce wylosowali już swe numery startowe. Będą mieli: Binakowski — nr. 540, Kucharski — nr. 541, Noji — 542, Hoffman — 546, Sznajder — 549, Lokajski — 550, Turczyk — 551, Walasiewiczówna — 539, Kwaśniewska — 545, Fiałka — 543, Garncarz — 544. — 545, Fiałka — 543. Garncarz — 544.

Na wszelki wypadek wylosowano także numer Heljasza 544, nie będzie on niestety zużyty A może kierownictwo naszej ekspedycji olimpijskiej ma jakieś nowe plany?

SUKCES POLAKÓW W MIĘDZYNAR. ZLOCIE SAMOLOTOWYM.

Międzynarodowy gwiaździsty zlot samolotowy został zakończony w piątek. W zlocie brało udział 54 lotników 17 narodowości, przyczem 47 przybyło na czas na metę. Ze strony Polski na czas przybyło 4 lotników.

Lotnicy polscy spisali się doskonale, zajmując w pierwszej piątce dwa miejsca. Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco: 1) Fuksa (Czechosłowacja) 1443 pkt., 2) Bolma (Czechosłowacja) 1097 pkt., 3) Peterek (Polska) 907 pkt., 4) Simonson (Szwecja) 765 pkt., 5) Meisner (Polska) 682 pkt.

KONGRES PRASY SPORTOWEJ.

W „Domu Niemieckiej Prasy Sportowej“ w Berlinie odbył się kongres Międzynarodowej Federacji Prasy Sportowej.

Nowy zarząd Federacji wybrany na 4 lata przedstawia się następująco. Prezes Boln (Belgja), wiceprezesi Drigny (Francja), Hauptman (Polska), Bolman (Niemcy), Mamusich (Węgry), sekretarz Janssens (Belgja), zastępca Braun (Luksemburg), skarbnik Monteyne (Belgja),. Nadto wybrano delegatów z poszczególnych związków do Międzynarodowej federacji, — przyczem delegatem Polski został wybrany Al. Szenajch.

POLACY ZDOBYLI 3 MEDALE NA OLIMPJADZIE SZTUKI.

Na olimpijskiej wystawie sztuki otrzymali artyści polscy trzy medale, mianowicie:

Stanisław Ostoja Chrostkowski medal bronzowy w dziale grafiki użytkowej (dyplom klubu myśliwskiego):
plom klubu myśliwskiego);

Józef Klukowski medal bronzowy w rzezbę: Bal.

Jan Parandowsko medal bronzowy w dziale utworów epicznych za „Dysk olimpijski“.

• • •

Wielką niespodziankę sprawił kierownikom polskiej ekspedycji zapaśnik Neuff, który — jak się okazało dopiero w Berlinie choruje na jaglicę. W Katowicach lekarz go nie zbadał i naskutek tego Neuff wyjechał wraz z ekspedycją Neuff odesłany został

Zawody strzeleckie

o mistrzostwo ochotniczych straży pożarnych

Na zasadzie tarcz poszczególnych zawodników podajemy wyniki wewnętrznych zawodów strzeleckich o mistrzostwo ochotniczych straży pożarnych na 1936 r.

Strzelania zostały przeprowadzone w Okradzinowie, Tąpkowicach, Ujejscu, Łagiszy i Sosnowcu, z których ważniejsze wyniki ostateczne przedstawiają się następująco mistrzostwo pow. będzińskiego oraz zakwalifikowanie się do zawodów wojewódzkich uzyskali: w jednostkowych adjutant rejonu p. Bronisław Liss z firmy „Dietel“ w Sosnowcu, który osiągnął 183 punkty na 200 możliwych, w zespołowych zaś powiatowy instruktor pożarniczy st. instr. Nikodem Kałkowski — pkt. 94, naczelnik Władysław Kowalik z Sarnowa pkt. 94 i zast. naczeln. Stefan Gęborski z Sarnowa pkt. 69, łącznie pkt. 284, na 300 możliwych do osiągnięcia. Poszczególne mistrzostwa uzyskali st instr. Nikodem Kałkowski z Będzina wśród sędziów pożarniczych oraz wicemistrzostwo straży pow. będzińskiego pkt. 181 nacz. Józef Przybyła z Tucznej Baby na rejon łosieński, pkt. 177, zast. nacz. Józef Nowak z Wymysłowa na rejon ożarowski, pkt. 177, nacz. rej. Zbigniew Ostrowski na rejon Wojkowice — Kościelne, pkt 177, nacz. rej. Artur Zaidler na rejon dąbrowski, pkt. 176, nacz. Bolesław Rojek na rejon grodziecki, pkt. 169, nacz. Lucjan Dobrowolski z „Flory“ na rejon olkusko—siewierski, pkt. 165, nacz. Jan Stawiarz z Huty Katarzyna na rejon sosnowiecki, pkt. 162.

Poszczególne lokaty zespołami zajeli: rejon ożarowiecki pkt. 257 w składzie Stanisław Kocot z Wymysłowa, Piotr Gwóźdź z Sączowa i Ingnacy Widera z Tąpkowic.

Rejon łosieński pkt. 239 w składzie: Zygmunt Korusiewicz z Łośnia, Piotr Bigaj z Okradzinowa i Stefan Kuzior z Tucznej Baby.

Rejon grodziecki pkt. 23 w składzie: Bolesław Pawlik, Franciszek Drożdż i Józef Jaśko, wszyscy z Łagiszy.

Rejon olkusko — siewierski pkt. 21, rejon Wojkowic - Kościelne pkt. 220, rejon sosnowiecki pkt. 220 i rejon dąbrowiecki pkt. 182.

× **KS. POLICYJNY (Katowice) — TS. ZEW (Niemce).** Dziś o godz. 17-ej na boisku w Niemcach I-sza drużyna policyjna z Katowic rozegra zawody koleżeńskie w piłkę nożną z „Zewem“

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW STRZEMIESZYCKIEJ BRYGADY.** W dniu 4 bm. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Długiej nr. 34, dom kolejowy odbędzie się zebranie wszystkich członków czynnych i wspierających, na którem zostaną załatwione ważne sprawy Brygady strzemieszyckiej.

Jednocześnie zawiadamia się, że treningi zostały wyznaczone na wtorki i piątek od godz. 17-ej.

INOWROCŁAW - ZDRÓJ PRZED 3-CIM SEZONEM.

Tegoroczny sezon w Inowrocławiu należy do najwięcej udanych; wzrosła nietylko liczba gości kuracyjnych przybyłych z całej Polski, wzmogła się również intensywność leczenia. Środki lecznicze Inowrocławia skuteczne w schorzeniach reumatycznych i artretycznych solanki i borowina, zyskują coraz większe uznanie. Licznie przybywają również panie z dziećmi na kuracje w sprawach kobiecych i dziecięcych. Życie zdrojowe wykazuje dawno nienotowane ożywienie. Piękny i duży Zakład Przyrodoleczniczy z nowoczesnemi oddziałami inhalacyjnemi i wodoleczniczemi, chluba Inowrocławia, wydaje rekordową ilość zabiegów. Na oddziale elektroterapji przybyła specjalna diatermja, najnowszy model krótkofalowy, o silnej lampie nadawczej. Ustawiono również aparat do głębokich przepłukiwań jelit systemu doc. dr. Broscha.

Wielkiem powodzeniem cieszą się kuracje u źródła pitnego słono - gorzkiego zaleconego w schorzeniach wątroby, przemiany materji i również w anemji.

Orkiestra zdrojowa postawiona na bardzo wysokim poziomie ściąga do parku wszystkich miłośników muzyki. Szczególne powodzenie mają koncerty wieczorowe z występami znanych solistów, koncertmistrzów, śpiewaków itp.

W parku przybywają coraz to nowe kwietniki, kwitną już w całej pełni piękne kwiaty późnego lata i jesieni, przepiękne dalje, astry i inne.

Dopisuje stale pogoda i słońce; przypomnieć należy, że właśnie 3-ci sezon jesienny od 16-go sierpnia należy zwykle w Inowrocławiu do najpiękniejszych tak ze względu na pogodę, urok pięknego parku i na kulturalne urządzenia, umożliwiające i w tym okresie korzystać z licznych rozrywek pobliskiego miasta. Czynne są nadal koncerty, teatr zdrojowy, kina z doborowemi programami, dancingi itp.

Zarząd zdrojowiska umożliwia w 3-im sezonie kurację jaknajliczniejszym przyjaciołom Inowrocławia dzięki nadzwyczaj korzystnym ryczałtom. Całkowity pobyt z oddzielnym pokojem w pensjonacie z utrzymaniem, opieką lekarską, kartą kuracyjna itd. wynosi na przeciąg 2-ch tygodni 119 zł., 3-ch tygodni 174.50, 4-ch tygodni 226 zł.

Rozwój dzielnicy zdrojowej uwydatnia się w roku obecnym budową większej ilości nowoczesnych will i pensjonatów; zabudowało się kilka nowych ulic. Inowrocław nosi charakter zdrojowiska zachodnio - europejskiego mający swój specyficzny charakter miasta - ogrodu. Zakłady zdrojowe otoczone są rozległym parkiem, z którym łączą się obszerne ogrody i pola mające zamienić się wkrótce na park leśny. Wszystko to sprawia, że Zdrojowisko rozporzadza rezerwuarem idealnem czystego powietrza. Wiatry zachodnie i bliskość morza są tu podstawą klimatu łagodnego, hartującego zbliżonego do morskiego.

Położenie Inowrocławia przy ważnych szlakach komunikacyjnych w centrum między Toruniem, Bydgoszczą, Gnieznem i Żninem z osadą bagienną w Biskupinie stwarza z Inowrocławia niezmiernie ważny ośrodek turystyczny. Stąd też wyruszają do tych miejscowości coraz liczne wycieczki kuracjuszy i turystów.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

DŁUGOLETNIE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Na kursie wyuczam wszelkich robót wchodzących w zakres krawieczczyzny najnowszym systemem. Kończącym świadectwa prawne. — Zapisy codziennie.

WYUCZAM bezpłatnie kroju nowoczesnego prof. Lewańskiego, modelowania bieliźniarstwa, haftów, robót siatkowych i firanki (p.) kapy serwety Paski Żeromskiego 16 Dudałowa.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panienka do obsługi gości. Modrzejowska nr. 30, Bar Polski.

POTRZEBNY tokarz metalowy z własnym warsztatem do drobnych robót chałupniczych. Wiadomość Modrzejowska 1, Zylberszlag.

OD zaraz potrzebna samotna gospodyni do wszystkiego. Sosnowiec, ul. Sobieskiego 5-a.

STOLARZ potrzebny na fornierowane roboty. Stary Sosnowiec, Promyka 1-a.

POMOCNIK fryzjerski tylko dobry pracownik potrzebny zaraz Stanek, Szczakowa.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki fryzjerskiej Sosnowiec, Nowopogońska 27 Sooczak.

BUCHALTERKA - korespondentka rutynowana, Szkoła Handlowa, 5 lat praktyki stenografja, maszynopismo, szuka posady biurowej. Łaskawe zgłoszenie „Expres Zagłębia" Sosnowiec pod „Samodzielna".

CHRZEŚCJAŃSKA firma przyjmie 4 panie ponad 24 lat o miłym wyglądzie na stałą posadę. Zgłaszać się w poniedziałek od godziny 10—13 ul. Piłsudskiego 14 a m. 6.

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem potrzebna. Sosnowiec, Modrzejowska 39 m. 14.

POTRZEBNE furmanki do rozwożenia kamienia i cegły. Cegielnia i kamieniołomy A. Zagórski. Będzin. 1-go Maja 108.

EKSPEDJENTKA zdolna z praktyką w sklepie spożywczym potrzebna zaraz. Wiadomość: Sucha 46 — sklep.

POTRZEBNE panienki do toledo. Sosnowiec, Sielec. Narutowicza 30. miesz. 7.

POTRZEBNA natychmiast służąca znająca się na gotowaniu. Zgłoszenia: Sosnowiec. 3-go Maja 1 m. 8

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do wędliniarni. Dabrowa Górnicza. 3-go Maja.

POTRZEBA 2-ch pracowników. Zakład krawiecki Wincenty Dróżdż. Grodziec, Kościuszki 25.

POTRZEBNY zdolny czeladnik fryzjerski na stałe. Zagórze, Kościelna 9, Fraczek.

POTRZEBNE harfciarki do haftu maszynowego. Katowice Plac Marszałka Piłsudskiego 12, II piętro, Jadwiga Schiller

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZJA dla fachowca. Dom składający się z mieszkania i pracowni cukierniczej jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość Sosnowiec, Środula, Słowackiego nr. 34.

OKAZYJNIE sprzedam b. dobrą biurowa maszynę do pisania za 280 zł. Wiadomość „E. Z."

SPRZEDAM rower męski mało używany Hotel Centralny 3-go Maja. portjer.

SPRZEDAM dom nowy z ogrodem 6 ubikacyj w tem sklep do wynajęcia. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

SPRZEDAM plac w Czeladzi przy Nowopogońskiej Wiadomość Grodziecka 1.

KUPIE rower używany w dobrym stanie. Wiadomość Pusta 13.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, zamienię na rower za dopłatą. Bałdys, Milowice. Szosowa.

JEST do sprzedania parę parcel przy ul. Krasińskiego na Środuli. Wiadomość u Misia nr. 35.

TANIO sprzedam resorkę dużą, jednokonną nadającą się na wszystko. prawie nowa. Ul. Wschodnia nr. 9 w Sielcu.

SPRZEDAM sklep piwiarnię zaraz. Piłsudskiego 64. Sosnowiec. Wiadomość na miejscu.

DOM nowy z wygodami, bliska śródmieścia wzgl. tramwaju kupię. Cena do 50 000 złotych — w czem gotówka 30 000 złotych reszta pożyczka długoterminowa. Zgłoszenia dokładnym opisem pod „Dom nowy" do administracji.

MOTOCYKL lekki rower męski i domek sprzedam. Gołonóg Florowska 36. Michalska.

657 PRĘTÓW ziemi 200 prętów łąki dom, stodoła piwnica, studnia, ze zbiorami 3000 zł. Tuczna Baba 120.

SPRZEDAM domek murowany 2 ubikacje chlew stodoła 90 prętów z ogrodzeniem. Cena 1.900 przy lesie. Wiadomość w administracji.

MAGIEL w dobrym stanie zdatny do użytku poszukiwany. Zgłoszenia pod „Magiel" do administracji.

KAFLE białe, kolorowe, płytki ścienne, posadzki, płyty piekarskie oryginalne Radeburg, koks, wapno gaszone, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej Zajdler, Sosnowiec, Stara 4. telefon 13.63.

BŁĘDY MŁODOŚCI — rewelacyjna praca **O CHOROBACH WENERYCZNYCH** wybitnego lekarza Uniwersytetu Berlińskiego dr. medycyny Adlera (Katowice), wyszła spod prasy w dwuch częściach (I — Rzeżączka, II — Syfilis). — **DLA ZDROWIA SWEGO I BLISKICH** — każdy powinien przeczytać „Błędy młodości" Cena tomiku dwa złote. Wysyłka dyskretna za pobraniem pocztowem. Zamawiać: Wydawnictwo Katowice, Damrota 6.

SKLEP - owocarnia i słodycze do sprzedania. Powód — otrzymanie posady przez właściciela. Miejsce ruchliwe, wyrobione, Wiadomość w administracji.

PIEGI

plamy, wągry, pryszcze zgubisz tylko **KREMEM META** Będzin, Kołłątaja 1.

DWIE parcele 33 — 103 pręty przy Bandurskiego — Królewskiej sprzedam tanio Moniuszki 2-a.

TANIO do sprzedania dwa nowe balonowe rowery i damski. Sosnowiec, Dęblińska 8. Borgała.

SKLEP kolonjalno - spożywczy, dzielnica gęsto zaludniona. Targi wyłącznie gotówkowe. Sprzedam natychmiast. Wiadomość w administracji.

SINGERA maszyna do szycia 30 złotych nowe, rosyjska 150 złotych, Rastgassera 160 złotych. Oderberg. Sosnowiec, 3 Maja 11-a.

WAPNO

budowlane w bryłach. pierwszego gatunku. tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź. telefon 20.

SZYNY budowlane, tregry używane, drut kolczasty oraz różne żelastwo do wyrobu, poleca firma H. Pfeffer, Będzin ul. Kościuszki 30 (obok poczty).

MAGLE sprzedam. Sosnowiec. Piłsudskiego 25, tamże potrzebny chłopak na praktykę do stolarni.

DO sprzedania warsztat ślusarski i kowalski. Wiadomość Szczakowa, Cementownia. Anna Marcinkowska.

PLACE do sprzedania przy ul. Zagórskiej. Wiadomość. Będzin, Zagórska 53 m. 2.

URZĄDZENIE sklepowe nowe. ładne sprzedam tanio. Wiadomość: Sucha 46 — sklep.

POŻYCZKI Inwestycyjnej kupię całą serję. Cena — „Expres" dla „Sosnowiczanina".

SPOWODU wyjazdu sprzedam działkę w miejscowości letniskowej Żarki na Bloku 2261 mtr. kw. 800 zł. Wiadomość Sosnowiec. Barbary 20 u gospodarza.

Tapczany

Nowoczesne otomany, materace, fotele, kozetki w wielkim wyborze. Zakład tapicerski Sosnowiec. Modrzejowska 7, Fajner.

OKAZYJNE sprzedam patefon walizkowy z płytami. Sosnowiec, Żeromskiego 5 m. 10.

HARMONJE stoliczkowe pianowe chromatyczne komplety. masy, kornet. alt, patefon sprzedam. Sosnowiec, 1-go Maja, Rutkowski.

PALACZE TYTONIU. Możecie sposobem łatwym i przyjemnym odzwyczaić się w ciągu 3 godzin od palenia zamawiając papieros „Astmozan" skutecznie działający na błonę śluzową nosa i gardła oraz astmę. Wzmacnia i krzepi. Mnóstwo podziękowań. Płaci się przy odbiorze. I gatunek 5 zł., II gatunek 3.50 zł. Zamówienia w firmie „Sonictorjum — Pol" Dąbrowa Górnicza. skrytka pocztowa 53.

MASZYNĘ bębenkową Singera, patefon walizkowy okazyjnie sprzedam. Czeladź, Szpitalna 33, Dubiel.

WYPRZEDAŻ pięknych kilimów glinianskich na dogodnych warunkach w Ognisku Dąbrowa.

OSTATNIE parę placów do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa obok Rzeźni, Warkocz.

SPRZEDAM młockarnię szerokomłocną oraz sztyftową wicjalnię i siewnik. Zgłoszenia Wojkowice Komorne. Sobieskiego 188.

DO sprzedania tanio sześć mórg ziemi. Wieś Chlewice, powiat Włoszczowski. Dąbrowa Górnicza, ul. Olszowa nr. 12, Józef Lisek.



Najskuteczniejszem lekarstwem na zwalczanie kryzysu jest **podniesienie stopy życiowej.** Korzystaj więc ze wszystkich udogodnień jakie daje w życiu codziennem **elektryczność.**

Otomany

materace, kozetki, tapczany na raty. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera okazyjnie 40 złotych. Jęzor, Cebrat.

WZMIANKA O PRZETARGU. Państwowe Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku podają do wiadomości, że ogłosiły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i Dzienniku Wojewódzkim Kieleckim przetarg na dostawę tablicy rozdzielczej 7-polowej 6.000 volt dla Wodociągu Państwowego w Maczkach. Termin składania ofert do dnia 18 sierpnia 1936 r. Bliższe informacje udziela Dyrekcja P. Z. W. — Katowice, ul. Różana 3.

POWÓZ na gumach do sprzedania. Sosnowiec. ul. Wiejska 22.

SKLEP galanteryjny Sosnowiec, Modrzejowska sprzedam z powodu choroby. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM tanio fortepian czarny firmy Antoni Hofer w Warszawie w bardzo dobrym stanie. Kino „Corso" Łazy, pow. zawierciański.

HARMONJĘ stolikową Kupisa, pedałową sprzedam. Golonóg, Podlesie 37, Tomasz Zygiert.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią słoneczne do wynajęcia, ul. Sobieskiego nr. 25, Sosnowiec.

SKLEP nadający się na materjały piśmienne, galanterję itd. tanio do wydzierżawienia. Punkt pierwszorzędny. Sosnowiec. Piłsudskiego 21-a dozorca.

DO wynajęcia elegancki pokój umeblowany, osobne wejście, łazienka. Wiadomość Wspólna 4 u Abramczyka.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Gen. Bema 4, u dozorcy.

TANIO wynajmę pracownikowi umysłowemu nowy dom z ogrodem. Łagisza Stara. Może być z garażem. Wiadomość tamże. Mieczysław Zygmunt 1. 132.

DUŻY pokój ze spiżarnią do wynajęcia. Będzin. Sobieskiego 13.

DO wynajęcia pokój z kuchnią z przedpokojem. Pogoń Owsiana 10-a.

JEDNO mieszkanie do wynajęcia. Będzin Sielecka 53, K. Ścibich.

POSZUKUJE się dwuch pokoi z kuchnią wygodami. Wiadomość kierować do administracji pod J. K.

ZGUBIONE DOKUMENTY

EUGENJA MARKIEWICZ zgubiła metrykę urodzenia, wydaną w Rosji w Kazaniu.

SYGUŁA WŁADYSŁAW unieważnia zagubiony dowód osobisty wydany przez gm. Sułoszowa.

BORCWICZ PINKUS zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

SKULIK STEFAN zgubił książkę wojskowa wydaną przez PKU. Sosnowiec i akt ślubu.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na nazwisko Teofila Debskiego.

FRANCISZEK SZCZESNY zgubił dowód osobisty wydany w Dąbrowie i legitymację Ubezpieczalni, wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO rulonik planów z zaświadczeniami Józefa Kiszki. Oddać za wynagrodzeniem Szczcówka. Zawiercie, domy kolejowe.

MATRYMONIALNE

KAWALER inteligentny były urzędnik, wiek średni, posiadający 2 morgi ogrodu owocowego koło Zagłębia ożeni się z panną lub wdową do lat 35. Posag dla powiększenia interesu pożądany. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Ogród".

PANNA lat 28 b. urzędniczka bez rodziny, mająca jedyne 500 zł. zaoszczędzonych w czasie pracy, pragnie wyjść za Pana starszego od siebie i koniecznie na posadzie. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Złote serce".

SEPAROWANY mężczyzna na stanowisku lat 54 prawego charakteru, pozna panne inteligentną, materjalnie niezależną, cel towarzyski. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin pod „Przyjaźń"

SOLIDNY kawaler maszynista na posadzie, posiadający sklep i gospodarstwo, pragnie poznać pannę lub wdówkę z posagiem w celu matrymonjalnym. Oferty „Expres" Dąbrowa Górnicza pod „Sarna"

RÓŻNE

W ODPOWIEDZI na ogłoszenie F. Tomalskiego oświadczam, że córka moja Klara Tomalska żadnych długów nie posiada, natomiast podaję do wiadomości, że ja spłaciłam za F. Tomalskiego dług po ślubie zł. 200 z procentami, przez co zmarnowałam sobie sklep. Antonina Opalska. Dańdówka. Szkolna 34-b.

Z POWODU wyjazdu do odstąpienia sklep z urządzeniem. Wiadomość Kaliska 33/12, Podsiadło.

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz Dąbrowa 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów, plany.

ODWOŁANIE: wszelkie zarzuty skierowane przeciwko p. Alinie Kuźniak Kaszelew niniejszym odwołuję: Anna Ludzik Dąbrowa.

SKLEP spożywczy z urządzeniem dobrze prosperujący w dobrym punkcie, wraz z mieszkaniem w okolicy zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

Ondulacja trwała gwarantowana złotych 4.50

wykonuje Zakład Fryzjerski **ANTONI PIOTROWSKI** Sosnowiec. Będzińska róg Czeladzkiej.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12. (parter)

BIURO pisania próśb do władz administracyjnych, przepisywań Lewkowicza, Będzin, Sączewskiego 29.

ZAPOWIEDŹ. 1. Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieżonaty technik meljoracyjny Marjan Henryk Szancer, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej, syn Józefa Szancera i tegoż małżonki Władysławy z domu de Ville zamieszkałych w Dąbrowie Górniczej. 2. Niezamężna urzędniczka prywatna Eleonora Wołyńska, zamieszkała w Poznaniu, córka Walentego Wołyńskiego i tegoż małżonki Stanisławy z domu Mikołajczykówny, zamieszkałych w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. — Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Dąbrowie Górniczej. Poznań, dnia 30 lipca 1936 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie Borys.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski